Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. | Wtorek, 12 marca 1935 r. | Nr. 70

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Dziś w numerze:

Zapowiedź zamknięcia sesji sejmowej

przed 19 marca r. b.

WARSZAWA, 11.3 (tel. wł.). Sesja parlamentarna zdaje się zbliżać ku końcowi. Jakkolwiek dzisiaj i we wtorek nie odbywają się ani nie są zapowiedziane żadne posiedzenia i dopiero na środę zwołano posiedzenie komisji oświatowej oraz komisji spraw zagranicznych a na popołudnie **plenarne posiedzenie Sejmu**, to jednak tydzień obecny będzie musiał rozstrzygnąć kilka kwestyj zasadniczych: Przedewszystkiem **projekty podatkowe i sprawę rewizji konstytucji.**

Duże wrażenie w kołach politycznych wywołało **wniesienie przez rząd ustawy o udzieleniu rządowi pełnomocnictw na czas niefunkcjonowania parlamentu.** Ustawę taką rząd wnosił stale za czasów obecnego systemu, ażeby mieć możność wydawania dekretów z mocą ustawy w okresie niefunkcjonowania Sejmu. Projekt ustawy o pełnomocnictwach zjawiał się w Sejmie zawsze na końcu sesji. Wniesienie go już teraz do Sejmu **oznacza zbliżające się zamknięcie sesji.**

Na środowem posiedzeniu nastąpi pierwsze czytanie tego projektu na następnem projekt byłby już uchwalony. Liczą się bowiem poważnie, że **do dnia 19 b.m. sesja będzie zamknięta.**

Gdyby sprawa konstytucji nie była jeszcze na najbliższych posiedzeniach załatwiona, to **mogłaby być uregulowana na sesji nadzwyczajnej,** kiedy zostałaby opracowana i uchwalona nowa ordynacja wyborcza. Prace nad tą ordynacją nie są jeszcze zakończone.

Rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, który rozpatrywany będzie w pierwszem czytaniu na środowem plenarnem posiedzeniu Sejmu, brzmi następująco:

Art. 1. **Upoważnia się Prezydenta Rzplitej** do wydawania rozporządzeń z moca ustawy najdalej do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną w zakresie ustawodawstwa państwowego z ograniczeniem, zawartem w art. 44 ustęp 6 Konstytucji (ograniczenie to obejmuje zmianę Konstytucji. — przyp. red.).

Art. 2. Wykonanie ustawy poruncza się prezesowi Rady ministrów i wszystkim ministrom, każdemu we właściwym mu zakresie działania.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Udaremniony zamach na Ojca św.

planowany przez meksykańskiego anarchistę.



PARYŻ, 11.3. (Tel.wł.). Rzymski korespondent „Jour“ przynosi sensacyjną wiadomość o udaremnieniu przez straż watykańską przygotowanego zamachu morderczego na Ojca świętego.

Od kilku dni na terenie Watykanu zauważono jakiegoś **mężczyznę w średnim wieku,** który codziennie przez kilka godzin przebywał **w pałacu watykańskim.** Wreszcie któregoś dnia zwrócił się do dowódcy straży z kategorycznem żądaniem, **aby go natychmiast zaprowadzono na audjencję do papieża.**

Mężczyzna twierdził, iż musi uzyskać audjencję **w sprawie niecierpiącej zwłoki,** szczegółów tej sprawy nie może jednak nikomu ujawnić, **jedynie samemu Ojcu Świętemu.**

Upór nieznajomego wydał się strażnikom **podejrzany.** Z pomocą policji włoskiej władze watykańskie wszczęły dochodzenie celem ustalenia **personaljów** tajemniczego osobnika. Stwierdzono, iż przed kilku dniami **przybył do Rzymu z Meksyku** i że należy go uważać za osobnika podejrzanego.

Gdy ponownie zjawił się w Watykanie, **aresztowano go.** Podczas rewizji znaleziono przy Meksykanie **sztylet,** który dwa dni temu odebrał z zakładu nożowniczego, gdzie **oddał go do wyszlifowania.**

Podczas badania Meksykanin przyznał się, że **przybył do Rzymu celem zasztyletowania Papieża.** W zeznaniach swoich wyrażał się **obraźliwie o głowie kościoła i urągał kościołowi katolickiemu,** opowiadając niestworzone rzeczy o akcji arcybiskupa meksykańskiego **Diaza.**

Pomysł zamachu na papieża powstał niewątpliwie **w wyniku zamętu polityczno - religijnego, panującego obecnie w Meksyku.**

Niemcy przyznają się

do posiadania lotnictwa wojskowego

LONDYN, 11.3. (PAT). „Daily Mail“ ogłasza wywiad z gen. Goeringiem w związku z decyzją, iż od 1 kwietnia piloci niemieckiego **Lufsportverbandu otrzymają tytuły wojskowe i nosić będą wojskowe odznaki.** Minister Goering powiedział m. in. że nie chodzi mu o stworzenie zaczepnej broni powietrznej, ale o **zaopatrzenie niemieckiego lotnictwa w wojsko,** które byłoby wystarczające dla obrony przed atakami powietrznemi.

Dalej oświadczył Goering, że Niemcy gotowe są uczynić wszystko celem zapewnienia pokoju i przyjmując propozycje angielskie udzieliły W. Brytanji zapewnienia, że są gotowe skierować **swe siły** powietrzne na pomoc jakiegokolwiek kraju, który byłby zagrożony przez atak powietrzny.

Wkońcu przy okazji gen. Goering poinformował korespondenta, że na jego ślubie **drużbą będzie kanclerz Hitler.**

Zakończenie wyprawy Sven Hedina

PEKIN 11.III (PAT) Przybył tu słynny podróżnik szwedzki **Sven Hedin.** Walcząc z niesłychanemi trudnościami Sven Hedin doprowadził do końca swą ekspedycję w głąb chińskiego Turkiestanu, mimo że **dwukrotnie był uwięziony, a ekspedycja jego była ostrzeliwana.**

Zamęt w powstańczej armji greckiej

Dramatyczna scena na morzu.

ATENY, 11.3. (PAT). Ogłoszono tu komunikat głównej kwatery wojsk rządowych który stwierdza, że **oddziały powstańcze uciekają nie stawiając żadnego oporu.** Oddziały powstańcze opuściły miejscowość Neohorion odległe o 5 km. od Seres. Jeden z generałów powstańców zbiegł. **Aresztowano 40 oficerów garnizonu w Salonikach.** W chwili, gdy pod konwojem aresztowani przybyli do A... zebrany tłum usiłował ich zlinczować. Policja z trudem wyrwała ich z rąk tłumu.



WICEADMIRAŁ DEMASTIKAS dowódca floty rewolucjonistów greckich.

ZAJĘTE MIASTA.

ATENY, 11.3. (PAT). Wojska rządowe zajęły miasto Dedeagacz i Komotini. Powstańcy są **w zupełnej rozsypce.** Do dowódców wojsk rządowych na froncie macedońskim zjawili się mieszkańcy miasta Seres zawiadamiając, iż powstańcy, którzy zajmowali miasto **rozproszyli się.** Oficerowie uciekli na drezynach. O godz. 8.40 do Seres wkroczyły wojska rządowe poprzedzane przez patrole kawalerji.

OFICEROWIE WRZUCENI DO MORZA

ATENY, 11.3. (PAT). W nocy z niedzieli na poniedziałek na pokładzie opanowanego przez powstańców krążownika „Helli“ rozegrała się **dramatyczna scena.** Wierni rządowi marynarze w pewnym momencie **zdołali obezwładnić powstańców oficerów,** którzy prawie wszyscy należeli do obozu Venizelosa. **Oficerów wrzucono do morza.** Komendę objął jeden z oficerów, który pozostał wiernym rządowi. Niezwłocznie po objęciu dowództwa zgłosił on w imieniu załogi **uległość rządowi.**

ZBIEGLI OFICEROWIE.

SOFJA, 11.3. (PAT). Jak można wnosić z opowiadań zbiegów, którzy przekraczają granicę bułgarską w armji powstańczej **panuje niebywały zamęt.** Z Terbecz donoszą, iż granicę bułgarską przekroczył **generał, 3 pułkowników i 15 oficerów.** W okolicach Nevropoku oddało się w ręce władz bułgarskich **trzech greckich oficerów.**

Nowy ambasador francuski

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 11.3. (PAT). P. minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął dziś ambasadora Francji Laroche'a, któremu zakomunikował, że p. Prezydent R. P. udzielił agrement Leonowi Noelowi dysygnowanemu na ambasadora Francji w Polsce.

Ambasador Leon Noel liczy lat 46. Po ukończeniu prawa z tytułem doktora poświęcił się karjerze administracyjnej. Początkowo był radcą przy radzie stanu, w roku 1921 został mianowany zastępcą szefa gabinetu ministra spraw wewnętrznych, w roku 1922 został zastępcą szefa gabinetu ministra sprawiedliwości, w roku 1926 szefem gabinetu ministra wojny. W roku 1927 był generalnym delegatem wysokiego komisarjatu republiki do prowincji nadreńskiej. Następnie został ...nowany prefektem górnego Renu, a w ...u 1932 został dyrektorem służby w gabinecie prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych. W tymże roku został posłem pełnomocnym II klasy, a następnie posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym rządu francuskiego w Pradze. P. Noel jest oficerem Legji Honorowej.

Odroczenie procesu

RINTELENA.

WIEDEŃ, 11.3. (PAT). Rozprawę Rintelena spowodu choroby obrońcy odroczono do jutra.

Z CAŁEJ POLSKI

SZANTAŻYŚCI.

Niesłychaną sensacją wywołały w Radomsku aresztowania, dokonane wśród pracowników „Echa łódzkiego“, którzy uprawiali szantaże prasowe. Aresztowani zostali: Stanisław Jung, kierownik ekspozytury tego pisma w Radomsku oraz Hersz Dawidowicz, akwizytor. Władze sądowe zastosowały wobec Junga jako środek zapobiegawczy — dozór policji z obowiązkiem meldowania się. Niezwykła afera obejmuje szereg poważnych firm i obywateli, do których zgłaszała się dobrana para, grożąc zamieszczeniem napastliwych artykułów w razie niezłożenia „okupu“. „Dziennikarze“ używali nadzwyczaj wyrafinowanych trików dla zdobycia poważniejszych kwot od nieszczęśliwych obywateli, aczkolwiek nie pogardzali drobnemi datkami. W stosunku do Dawidowicza zastosowano bezwzględny areszt.

ŚMIERĆ W POLU.

Mieszkaniec wsi Starcza, Walenty Sielcan, bawił przez ostatnie dni karnawału u swej zamężnej córki we wsi Hutki, gdzie bawiono się i hulano do środy popielcowej. Popielec spędził stary wieśniak w kościele, a wczoraj wybrał się do domu, dla skrócenia sobie drogi, idąc naukos polami. W pewnej chwili Sielcana opanowała senność, a że mróz dochodził tej nocy do 12 stopni, przeto Sielcan nie wstał więcej ze śnieżnego łoża zimy. Nieszczęśliwy wieśniak zamarzł na śmierć, co tem większe wzbudziło wrażenie we wsi, iż przed kilkunastu dniami okoliczni mieszkańcy witali już powracających zza mórz bocianów i szpaków.

TRAGEDJA RODZINNA.

Przy ul. Chmielnej 25 w Warszawie, rozegrał się w niedzielę krwawy dramat małżeński. W domu tym mieszkał od 1915 roku na drugiem piętrze 48-letni Tadeusz Jamnicki, właściciel sklepu aptecznego i perfumerji przy ul. Chmielnej 20 wraz ze swym synem 23-letnim Waldemarem. Przed trzema laty Jamnicki poślubił Marję Drychlewską, b. aktorkę-tancerkę. Między młodym Jamnickim a macochą od samego początku istniała ukryta niechęć, która stopniowo wzmagała się, aż doprowadziła do jawnych sporów i kłótni. W ostatnich dniach sytuacja o tyle pogorszyła się, że Waldemar Jamnicki wyprowadził się, nie sypiał w domu, tylko przychodził w dzień na obiady. Ojciec bardzo kochał swego syna, bolał go więc ten stosunek między nim a macochą. Ponieważ Jamnicki chorował od dłuższego czasu na nogi, ostatnio cierpienia zmusiły go nawet do pozostania w domu, w sklepie zastępował go syn. W niedzielę 10 bm. około godz. 11 przed południem pokojówka Jamnickich Zofja Sekrecka, sprzątając w salonie, zauważyła przy progu krew. Przerażona otworzyła drzwi do sypialni i ujrzała Jamnickiego na podłodze w kałuży krwi. Zaalarmowała więc kucharkę i sublokatorkę. Wszystkie trzy kobiety wybiegły z krzykiem na klatkę schodową i wszczęły alarm. Niebawem przybył lekarz pogotowia, który stwierdził śmierć Jamnickiej wskutek rany postrzałowej piersi. Denatka leżała na łóżku, opodal zaś leżał rewolwer. Jamnicki otrzymał ranę postrzałową czaszki. Po udzieleniu pomocy Jamnickiego przewieziono w ciężkim stanie do szpitala Dz. Jezus. Na stole w mieszkaniu Jamnickiego znaleziono dwa listy, pisane przez Jamnickiego. Jeden do brata jego, właściciela majątku w Prużanie, drugi do przyjaciela. Z listów tych wynika, że Jamnicki, wstawszy z łóżka, strzelił do śpiącej żony, następnie zaś popełnił samobójstwo. Nikt z domowników nie słyszał strzałów. Na miejsce krwawego dramatu przybyła policja X komisarjatu, funkcjonarjusze urzędu śledczego, prokurator i sędzia śledczy.

Przed wizytą angielską w Berlinie

LONDYN, 11.3. (PAT). W liście otwartym, ogłoszonym w „Times“, lord Lothian omawiając znaczenie wizyty brytyjskiej w Berlinie, pisze: **„Jedyną rzeczą, mającą dzisiaj znaczenie, jest bezpośrednia rozmowa pomiędzy W. Brytanją a Niemcami na temat, czy wogóle i na jakich warunkach może być znaleziona płaszczyzna dla pokoju europejskiego“.**

Najlepszą drogą do uspokojenia Europy jest — zdaniem lorda Lothiana — **skończenie z odosobnieniem Niemiec** przez przyjazną dyskusję o przyszłości Europy na gruncie całkowitej równości.

Nawet wznowienie przez p. Edena w Warszawie i w Moskwie rozmów, które ostatnio w Genewie prowadził on tak często z p. Litwinowem i z p. Beckiem, nie może być bardzo owocne, o ile nie nastąpi po posiadających istotne znaczenie rozmowach w odosobnionym dotychczas Berlinie.

Waluta nie może być narzędziem walki gospodarczej.

BAZYLEA, 11.3. (PAT). W sobotę dnia 9 bm. odbył się w Bazylei zjazd kierowników instytucyj emisyjnych europejskich. Narady poświęcone były omówieniu sytuacji wytworzonej przez spadek funta. Przedstawiciele krajów bloku złotego ponownie podkreślili, że waluta nie **powinna być używana jako narzędzie walki gospodarczej.**

Rozmowy wykazały że prowadzone między krajami bloku złotego rokowania dwustronne wykazały możliwość poważnej współpracy, wreszcie opinja przedstawicieli krajów złotych idzie w kierunku stwierdzenia, **że dewaluacja szeregu walut zasadniczo nie poprawiła sytuacji gospodarczej odnośnych krajów.**

Fabryka rozwodów
Przed sensacyjnym procesem w Katowicach

Bardzo ciekawie zapowiada się proces przeciwko **starokatolickiemu „proboszczowi“ katowickiemu, Józefowi Kostorzowi** i sekretarzowi parafji starokatolickiej w Katowicach, Mateuszowi Mansfeldowi.

Akt oskarżenia zarzuca Kostorzowi, że **w przeciągu ostatnich czterech lat udzielał nielegalnie, za opłatą ponad 1.000 zł., ślubów i rozwodów** i wystawiał fikcyjne dokumenty ślubne, używał pieczątki z godłem państwowem i podpisywał się jako ksiądz. Kostorz udzielił ślubów i rozwodów w 54 wypadkach, **a zdarzało się, że bezpośrednio po udzielonym rozwodzie dawał ślub.** Jego sekretarz Mansfeld, oskarżony jest o udzielanie pomocy „proboszczowi“, o wypełnianie fikcyjnych dokumentów rozwodów i ślubów i upominanie klientów „proboszcza“ o zapłatę.

Ciekawe było życie Kostosza. W r. 1911 **został on zwolniony z wojska niemieckiego jako chory umysłowo,** poczem przebywał w zakonie OO. Franciszkanów, z którego zwolniono go również z tego samego powodu. **Następnie Kostosz został „wyświęcny“ na duchownego starokatolickiego przez „biskupa“** starokatolickiego w Niemczech, dr. Mooga, co było **bezprawiem, gdyż „biskup“** Moog miał prawo **wyświęcać duchownych tylko w czasach zaborczych,** tymczasem Kostosza wyświęcił już za czasów polskich, wprowadził ponadto w błąd „biskupa“, któremu przedłożył fałszywe świadectwo z zakonu OO Franciszkanów, stwierdzające, jakoby otrzymał święcenia na diakona.

Dodać należy, że kościół starokatolicki powstał w Niemczech za czasów Bismarka, w czasie Kulturkampfu. Po przejęciu Górnego Śląska przez władze polskie, **stan prawny tego kościoła nie został uregulowany, wobec tego niema w Polsce władzy kościoła starokatolickiego,** któraby była upoważniona do obsadzania duchownych w parafjach starokatolickich, co nawet władze polskie swego czasu stwierdziły.

Mimo to, sprytny Kostosz urzędował z pełnym rozmachem, **udzielając masowo rozwodów i ślubów, za co w ciągu 4 lat zainkasował około 13.000 zł.,** dając z tej kwoty prowizję Mansfeldowi, który mu klientów wyrabiał.

W czasie dochodzeń Kostosz przyznał się do winy, tłumacząc, **że proceder ten uprawiał, nie mając innych środków do życia.** Mansfeld natomiast tłumaczy się, że Kostosza uważał za prawdziwego księdza i dlatego go usłuchał.

Strajk powszechny
W HAWANIE.

HAWANA 11.III (PAT) Dzisiaj o północy rozpoczął się **strajk powszechny.** Poczta i telegraf są zupełnie nieczynne. Strajkujący, do których przyłączyli się komuniści, **ostrzeliwali samochód wiozący żołnierzy,** z których kilku zostało rannych, ruch na ulicach **zamarł zupełnie. Krążą** tylko patrole wojskowe i policyjne.

Komunikacja autobusowa i tramwajowa ma być utrzymana **przy pomocy wojska i policji.**

Mistrzostwa hokejowe
WE LWOWIE.

LWÓW, 11.3 (tel. wł.). Dzisiaj w II dniu turnieju hokejowego we Lwowie o mistrzostwo Polski spotkanie **Cracovia — Czarni** dało wynik bezbramkowy **0:0.** Mecz odbył się w ciężkich warunkach spowodu odwilży.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść

59

ROZDZIAŁ XI.

Trup na plaży

Anonim, jaki otrzymał sędzia śledczy Bolański wypełniał bite cztery stronice maszynowego pisma. Zawarte w nim „rewelacje“ tem różniły się od innych, często tą drogą dostarczanych urzędowi śledczemu wiadomości, że nieznany autor, nie ograniczając się jedynie do podania pewnych szczegółów, swoje zeznania uzasadniał zebranemi dotychczas przez Bolańskiego dowodami rzeczowemi, oraz niezwykłą bystrością logicznego rozumowania.

Ale nietylko dlatego sędzia śledczy nie lekceważył otrzymanego anonimu. Zasadniczo w prywatnem, normalnem życiu każdy rozsądny człowiek tego rodzaju listy wrzuca do kosza, lecz nigdy nie postępuje w ten sposób zdolny urzędnik policyjny. Dla śledztwa anonim ma częstokroć doniosłe znaczenie. Na tej bowiem drodze załatwiane są niejednokrotnie osobiste porachunki pomiędzy włamywaczami, niemogącymi dojść do porozumienia na tle podziału łupu; w ten sposób również uwiedziona, zmaltretowana dziewczyna denuncjuje swojego ekskochanka, zbrodniarza recydywistę, jak również przygodny świadek przestępstwa, w obawie przed zemstą złoczyńców, ucieka się do anonimu.

Ale zdarzają się tutaj, i to dość często, zeznania z gruntu fałszywe, choć posiadające wszelkie pozory prawdopodobieństwa, a mające na celu albo utrudnić śledztwo, przez skierowanie go na niewłaściwe tory, lub też pogrążenie niewygodnej komuś osoby. Dlatego też, chcąc się dostatecznie zorjentować w niezwykle zawiłym labiryncie materjału dostarczanego drogą anonimowych „rewelacyj“, trzeba posiadać nietylko dużą praktykę w tej dziedzinie, lecz przedewszystkiem nieprzeciętny, bystry zmysł policyjny.

Sędzia Bolański w takich wypadkach hołdował zawsze logice, popartej jakimś rzeczowym, niezbitym dowodem. A właśnie tym wszystkim wymaganiom odpowiadał ów sensacyjny anonim.

Przedewszystkiem więc nieznany informator wykluczał stanowczo, aby rzekomo zbiegła przed wymiarem sprawiedliwości, Halina Wirska miała cokolwiek wspólnego z potwornem morderstwem, dokonanem w willi Rowicza. Jej niespodziewane zniknięcie z hotelu „Dworcowego“ na kilka godzin przed mającem nastąpić aresztowaniem, nie stało się z jej woli, a jedynie niewinna dziewczyna sama padła ofiarą istotnego mordercy, który w ten sposób pragnął utwierdzić organa śledcze w niezbitem przekonaniu o winie młodej nauczycielki. Sprawcą śmierci Danuty Rowiczówny, wedle twierdzenia autora anonimu, jest prokurent Banku Dyskontowego, Zbigniew Łachowicz.

Jak z dalszej treści listu wynikało, Łachowicz nie miał zamiaru mordowania niewinnej dziewczyny, lecz jej ojca, dyrektora Rowicza, aby w ten sposób ratować się przed grożącem mu niebezpieczeństwem spowodu systematycznie popełnianych defraudacyj w banku, które mogły wyjść na jaw przy najbliższej, zapowiedzianej przez dyrektora kontroli ksiąg handlowych.

Znając dobrze rozkład mieszkań w willi Rowicza, Łachowicz postanowił dostać się do sypialni dyrektora przez pokój jego córki, którą przedtem zamierzał zachloroformować. Plan się jednak nie udał. Rowiczówna przebudziła się właśnie w chwili, gdy prokurent dostawał się przez okno do jej pokoju i wszczęła gwałtowny alarm. Zdemaskowany złoczyńca, nie mając innej drogi ratunku, uderzył dziewczynę rękojeścią trzymanego w dłoni rewolweru, a pozbawiwszy ją w ten sposób przytomności, zdołał zbiec, korzystając z ogólnego zamieszania, jakie wywołał ten wypadek wśród domowników.

Dziwny zbieg okoliczności, który przyczynił się do skierowania podejrzeń o owe morderstwo na młodą nauczycielkę, zabezpieczył chwilowo bezkarność prawdziwemu mordercy. Jednakże, kiedy Łachowicz dowiedział się, że panna Wirska widziała go owej krytycznej nocy pod oknem willi, i chociaż z niewiadomych dotychczas względów szczegół ten zataiła na śledztwie — postanowił za wszelką cenę pozbyć się niebezpiecznego świadka, zdając sobie sprawę, że na wypadek jej aresztowania, dziewczyna we własnej obronie wyznałaby całą prawdę. W tym celu prokurent udał się późnym wieczorem do hotelu, w którym zamieszkiwała ostatnio panna Wirska, i poczęstowawszy woźnego specjalnie spreparowanemi papierosami, po wypaleniu których portjer popadł w sen narkotyczny, udał się do pokoju panny Haliny. Pod wiadomym tylko jemu pozorem skłonił dziewczynę do opuszczenia hotelu, poczem oczekującem opodal autem, udali się w stronę Rozewia.

(D. c. n.)

GDAŃSK, RZESZA I POLSKA

Gdańsk, chociaż wedle traktatu wersalskiego związany ściśle z Polską, przedewszystkiem pod względem gospodarczym (wspólny obszar celny), coraz bardziej oddala się od Rzeczypospolitej i dziś jego łączność z Rzeszą Niemiecką stanowi tylko kwestję formalną. Faktycznie bowiem Gdańsk uważa się za część Niemiec, pod dyktandem Berlina załatwia najdrobniejsze swoje sprawy wewnętrzne, wedle wskazówek ze stolicy Niemiec prowadzi całą swoją politykę, do więzień niemieckich wysyła swych przestępców, zwłaszcza politycznych, przeprowadza z Rzeszą regularną wymianę szturmowych oddziałów hitlerowskich, zunifikował się z Niemcami pod względem prawno-sądowym, a obecnie ma wprowadzić także konstytucję wzorowaną ściśle na wzorach niemieckich. Słowem — „Anschluss“, bez wymawiania tego słowa, ale ze wszystkiemi jego konsekwencjami praktycznemi.

A cóż ma z Gdańska Polska? Wieczne szykany żywiołu polskiego i obywateli polskich na terenie wolnego miasta, ustawiczne sabotowanie naszych interesów gospodarczych, nieustanne nieporozumienia i zatargi, a potem nowe targi, w których Gdańsk uzyskuje dla siebie nowe korzyści i coraz bardziej uniezależnia się od Polski.

Od półtora roku wieje tam kurs ugodowy w stosunku do Warszawy, ale jest to tylko nowa formuła dla pokrycia dawnej treści, która jeśli jakich zmian doznała, to jedynie taktycznych: mniej brutalnie, mniej jaskrawo, może w wolniejszem tempie, rozwija się jednak dalej ta sama ciągle linja „anszlusowania“ Gdańska do Niemiec — kosztem Polski.

Umowa polsko-gdańska z 18 września 1933 r. dała wolnemu miastu ogromne „fory“, gdyż angażując Polskę do równorzędnego korzystania w handlu zagranicznym obu portów, w Gdyni i w Gdańsku, pozwoliła portowi gdańskiemu zwiększyć bardzo silnie swoje obroty. A cóż zyskali Polacy gdańscy? Wszystko redukuje się do tego, że obecnie rzadsze są wypadki jaskrawych nadużyć i że wrazie czego zapowiada się śledztwo, zadośćuczynienie itp., choć w rzeczywistości szykany Polaków trwają i nadal.

Równocześnie jednak Gdańsk, dążąc do forytowania własnego i niemieckiego rolnictwa kosztem interesów Polski, będącej naturalnym dostawcą artykułów żywnościowych dla obszaru wolnego miasta, w taki sposób drogą rygorów weterynaryjnych oraz etatyzacji handlu żywnościowego sparaliżował dowóz z Polski, że rząd polski widział się zmuszony pójść na dalsze ustępstwa, zawierając w dniu 6 sierpnia 1934 r. układ o obrocie artykułami rolnictwa, ogrodownictwa i rybołóstwa, którego praktyczny efekt jest ten, że dziś rybołóstwo zostało w ekspansji na rynek wewnętrzno - polski zupełnie odepchnięte na bok na rzecz Gdańska, który zalewa Polskę swemi przetworami rybnemi, gdy rybacy polscy przeżywają ostry kryzys zbytu.

Konieczne okazały się tedy nowe układy, zakończone umową z 27 lutego rb., w której ponownie uregulowano zagadnienie obrotu środkami żywności oraz unormowano ruch graniczny, wprowadzając w nim pewne ułatwienia. W rzeczywistości jednak układ ten jest tak zawiły, że znowu daje wolnemu miastu szereg sposobności do dowolnej interpretacji.

W ten sposób, krok po kroku, Gdańsk odseparowuje się do Polski, a formalne stosunki, jakie go z nami łączą, wyzyskuje tylko do wytargowania coraz to nowych dla siebie korzyści. Za parę miesięcy trzeba będzie zawierać nową umowę, bo znowu się pokaże, że dotychczasowe, zamiast korzyści, tylko nam straty przynoszą...



ZBROJENIA POWIETRZNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.
W czasie, którym mówi się wiele o ogólnem rozbrojeniu dziwić musi każdego powyższe zdjęcie. Oto 3 nowe eskadry płatowców bojowych, każdy wyposażony po dwa karabiny maszynowe, miotacz bomb i stację radjową.

„Wykład” o łączności

Fragment sowieckiej „samokrytyki”

„Krasnaja Zwiezda“ dość często pomieszcza ironiczne wzmianki, felietony itp., mające na celu wyplenienie pewnych drobnych lub poważnych nie dociągnięć i niewłaściwości z życia i pracy armji sowieckiej. Jest to system modnej dzisiaj w Rosji „samokrytyki“. Jeden z takich wychowawczych obrazków podajemy dla przykładu. Chodzi o przebieg wykładu dla naczsostawa.

ROZMOWA W KORYTARZU.

Korkicz — Towarzyszu Kuperenko, dzisiaj zdaje się będzie wykład z łączności?

Kuperenko — Skoro w planie pułkowym tak jest, to powinien być.

Leszczyński (kierownik wykładów) — No co, towarzysze, chyba pójdziemy do klasy; upłynęło już 15 minut.

WESZLI DO KLASY.

W sali kasyna pułkowego, przeznaczonej na wykłady, wisi lampka, która ledwo sama siebie oświeca.

Leszczyński (kierownik wykładów) — Towarzysze, dzisiaj mamy poznać rodzaje łączności, a w szczególności telefon. Niestety, nie będziemy dzisiaj zapisywać notatek, ponieważ jest ciemno, przypuszczam wszakże, że będziecie dobrze słyszeli.

Więc to jest aparat telefoniczny, w którym mamy 4 zaciski: 2 do linji, 1 do ziemi i 1 do kondensatora.

Kozłow — Muszę dotknąć rękoma, bo nic nie widzę.

Kierownik — W tem miejscu włączamy przewód linji. Widzicie?

Odpowiedź — Nie, nie widzimy.

Głos z ciemności — Towarzyszu kierowniku, chyba już czas na przerwę.

Kierownik — Zgoda, zrobimy teraz przerwę 10 minutową.

PO PRZERWIE.

Kierownik — A więc dalej. Aparat ten jest zaopatrzony w 2 suche baterje po 1,5 wolty każda, transformator i schemat aparatu. Przewód składa się z trzech drutów, z których dwa stalowe służą dla nadania przewodowi większej mocy, a przez trzy miedziane przechodzi prąd.

(Otwierają się drzwi, przez które wchodzą na salę kierownicy polityczni, towarzysze Rozenberg, Gorbik, Kozłow, Majewskij, Uwarow, Sazauski).

Rozenberg — Prosimy o pozwolenie przysłuchiwania się.

Kierownik — Proszę siadać.

Głosy — Lepiej później, niż wcale.

Po upływie 20 minut skróconego wykładu znowu dają się słyszeć głosy z ciemności: Towarzyszu kierowniku, może skończymy już, minął czas wykładu.

Kierownik — Zgoda, więc na tem kończymy; następnym razem będzie mowa o szczegółach łączności.

Taki był przebieg wykładu o łączności dla naczsostawa w pułku, którym dowodzi towarzysz Sysow.

27 MONARCHÓW ISTNIEJE NA ŚWIECIE.

Według niedawno przeprowadzonego obliczenia, na świecie pozostało przy władzy 27 monarchów państw i państewek. Jeśli chodzi o władców królewskich w Europie, najdawniej zasiada na tronie holenderska królowa Wilhelmina, która piastuje swą władzę od 45 lat. Objęła ona rządy, gdy miała lat 10, pod opieką swej matki, żony Wilhelma III. Włoski król, Wiktor Emanuel III, zajmuje pod względem długości swego panowania drugie miejsce i ma za sobą 35 lat rządów. Jeśli chodzi o wiek, najstarszym monarchą na świecie jest książę Lichtenstein, który liczy obecnie 82 lata życia. Po nim następuje król szwedzki Gustaw V, który ukończył obecnie 77 lat.

„Kalectwo żydowskie”

PALESTYNA W OŚWIETLENIU ŻYDOWSKIEM.

„Hajnt“ (nr. 52) w depeszy Ż.A.T. z Jerozolimy streszcza przemówienie dr. Chaima Weizmana, wygłoszone na konferencji centrum sjonistycznego na temat sytuacji w Erec Izrael i zadań ruchu sjonistycznego na najbliższą przyszłość:

— Dr. Weizman ostro skrytykował ujemne strony żydowskiej rzeczywistości w Erec Izrael mówiąc w słowach zgryźliwych o spekulacji i innych objawach kalectwa.

W swojem obrazowaniu palestyńskiej rzeczywistości

— dr. Weizman doszedł do stwierdzenia, że Erec Izrael jest obecnie tylko nowem wydaniem bytu w diasporze.

Dotykając zadań oczekiwanego 19 kongresu sjonistycznego, mówca oświadczył, że

— będzie on musiał wnieść stanowcze zmiany w stosunkach w Erec Izrael, aby wytworzyć mocne i zdrowe podstawy dla żydowskiej siedziby narodowej.

„Kalectwo żydowskie“, spekulacja u nas uważana jest przez żydów za naturalną. Dopiero, gdy występuje w Palestynie, uważana jest za zło.

Śmiałe doświadczenie lekarza

Gra ze śmiercią w imię dobra nauki

Historja wiedzy nie śpiewa głośnych pieśni o bohaterach. Opowiada ona raczej beznamiętnym, spokojnym tonem o ludziach, którzy zaryzykowali życie, aby wyświetlić jakiś problem dotąd niewyjaśniony. Poczynając od znakomitego higjenisty Pettenkoffera, który połknął pełną łyżkę stołową tyfusu, i genjalnego badacza Miecznikowa, który, ku wielkiemu przerażeniu zebranych lekarzy zastrzyknął sobie pod skórę truciznę luesu, aby zademonstrować siłę jakiegoś medykamentu, cały szereg badaczy, odkrywców eksperymentował na własnem ciele. Odważny lekarz Forssman naprzykład przeprowadził sobie szlauch gumowy z arterji na ramieniu wprost do serca i posiadał jeszcze na tyle ryzykanctwa, by z tym szlauchem pobiec przez kilka pięter do pokoju w którym znajdowała się instalacja promieni Roentgena, aby te operację uwiecznić na zdjęciu. Chirurg Kurt Zahn, polecił swemu asystentowi wszyć sobie w ciało świeżo zoperowaną narośl raka. Inny badacz raka Blunk, umieścił w ranie na ramieniu świeżą kulturę raka i rozmyślnie nie dezynfekował rany, aby obalić twierdzenie, że rakiem można się zarazić.

Nie ujmując nic tym eksperymentatorom trzeba jednak zaznaczyć, że subjektywnie byli oni głęboko przekonani, iż nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, gdyż właśnie przez doświadczenie na własnem ciele chcieli dać dowód, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, że sonda w sercu jest nieszkodliwa i że wynalezione przez nich antidotum jest skuteczne.

OFIARA UCZONEGO.

Zupełnie inaczej należy się zapatrywać na doświadczenie, jakie ostatnio wykonał lekarz dr. Nemec. Tym razem była to naprawdę gra ze śmiercią. Dzielny badacz musiał być nawet tego pewny, że w przeciągu kilku sekund padnie martwy.

Chodziło tu o tajemnicę nagłej śmierci, która następuje w ten sposób, że powietrze, dostaje się do żył a z nich do serca. Po operacji i zabiegach, podczas których naczynia krwionośne bywają otwarte dla dostępu powietrza, może się wydarzyć taka katastrofa. Pęcherz z powietrza dostaje się mianowicie do serca, stamtąd nie może się poruszyć ani wstecz ani naprzód, przez co zamyka drogę krwi do serca. Serce pomimo wszelkich wysiłków nie może sobie z tą przeszkodą poradzić, wobec czego działalność jego zostaje sparaliżowana, a człowiek umiera.

Podczas sekcji zwłok znajdują następnie lekarze duży pęcherz powietrza w sercu. Przeprowadzając operację, przez zastrzyknięcie środka dożylnego, lekarze czynią największe wysiłki, aby nie dostał się tam najmniejszy nawet pęcherzyk powietrza. Powietrze w naczyniach krwionośnych oznacza więc bezwarunkową śmierć. Czy tak jest istotnie?

Bohaterski eksperyment d-ra Nemeca udowodnił, że wyobrażenie o niebezpieczeństwie grożącem, spowodu dostanie się powietrza do żył, nie jest zupełnie zgodne z rzeczywistością. Że powietrze w większej ilości sprowadza śmierć, to nie ulega wątpliwości, chodziło tylko o stwierdzenie jaka ilość powietrza stanie się zabójczą.

To właśnie nadało doświadczeniu d-ra Nemeca charakter w każdej chwili grożącego śmiercią eksperymentu. Nie miał on zresztą innego wyboru. Każdy lekarz, który zaryzykowałby tego rodzaju doświadczenie na pacjencie, dostałby się na wiele lat do więzienia, jeśli nie szubienicę. Wobec tego dr. Nemec uznał, że powinien sam poddać się próbie, w imię nauki.

W OBLICZU ŚMIERCI.

Zaryzykował więc straszne doświadczenie. Najpierw zastrzyknął sobie jeden centymetr sześcienny powietrza w pulsującą krew, potem dwa, a potem trzy, wreszcie pięć centymetrów sześciennych tego elementu, który uchodzi za element życia, a tym razem miał być sprawcą śmierci.

Z zegarkiem w ręku czekał dr. Nemec, co teraz nastąpi. Zachował najzupełniejszy spokój. Z zimną krwią śledził na specjalnym aparacie ruchy serca.

Jednakże nie nastąpiło nic. Zupełnie nic. Serce miało widocznie dość siły, by zmiażdżyć bańki powietrza, rozetrzeć je na drobniutkie pęcherzyki, nieszkodliwe dla działalności serca. Widocznie trzeba więcej powietrza, aby... — pomyślał szalony eksperymentator.

Zaprosił całe gremjum lekarzy i w ich oczach zastrzyknął sobie dożylnie 10 cm. sześciennych powietrza. Lekarze patrzyli na to z przerażeniem, niektórzy chcieli go za wszelką cenę powstrzymać w ostatniej chwili przed wykonaniem tego ich zdaniem śmiertelnego doświadczenia. Uczyli się przecież wszyscy, że nawet mała ilość powietrza we krwi grozi śmiercią. Tymczasem minęło dziewięćdziesiąt sekund, pełnych, mierzonych osobiście przez d-ra Niemca i ni stało się nic. Trochę silniejsze bicie serca i wszystko przeszło bez śladu.

Nauka wyciągnie oczywiście na przyszłość bardzo ważne wnioski z tego niewiarygodnie śmiałego doświadczenia.

GŁOSY PUBLICZNE.

Radjowe „Czarne skrzydła"

czyli słuchowiskowe bzdury p. t. „Na kopalni"

Dnia 7 marca rb. wieczorem Polskie Radjo w Katowicach nadało słuchowisko pt. „Na kopalni", czy podobnym.

W pierwszej chwili po puszczeniu w ruch odbiornika miało się wrażenie, że mówi Moskwa po polsku; ale nie, to były Katowice: Stek obelg i potwarzy pod adresem wszystkich i wszystkiego. Kubeł pomyj, wylany na stosunki w kopalnictwie. Miało się wrażenie, że nastąpiło się na jadowitego węża. Brr...

To było słuchowisko, nagrodzone na konkursie Polskiego Radja. Dlaczego autor tych niechlujnych insynuacyj nie porozmawiał przed spłodzeniem swego dzieła z pierwszym lepszym robotnikiem z kopalni, z jakimś delegatem rady załogowej, nie mówię już z kimś z dozoru technicznego, a napewno nie napisałby tego, co jego bujna i schorowana fantazja wymyśliła.

Początku nie słyszałem, ale dalej był djalog taki:

Inżynier kopalniany nie chce nowego narzędzia do ręki, nowej sortowni, a radzi przyjąć kilka dziewczyn, kilku bezrobotnych, to i tak gatunki będą trochę lepiej przesortowane. Doskonale, ale że przez to koszt przesortowania będzie kosztował zł. 1.50, zamiast 50 groszy. To nie szkodzi... Może autor tę złotówkę dopłaci na tonie?... Ale Szwedzi, Norwegowie, albo wprost warszawiacy pewno tego nie zechcą uczynić.

Przedstawicielom rady nadzorczej — wedle radjomówcy — chodzi tylko o to przy budowaniu sortowni, aby wykazać ogromne inwestycje, a przez to straty (a czy Urząd skarbowy pozwoli odrazu odpisać tak ogromne sumy na inwestycje, czy na to przepisów niema, — o to się autor Urzędu nie pytał). Zresztą cały zysk z budowy pójdzie do kieszeni prezesa-właściciela fabryki jednocześnie; nikt pozatem na tem nie skorzysta, ani robotnik (bo budowa z nieba zleci), ani dostawca materjałów, ani robotnik w fabryce, ani sklepikarz, ani znów Urząd skarbowy, bo przemysłowiec-prezes, to złodziej, który wszystko sobie zabierze.

Dalej katastrofa na kopalni. Na wstępie znów nieścisłość techniczna (powiedzmy absurd), jak wiele innych: kopalnia alarmuje — niewiadomo kogo — przeraźliwemi syrenami (zagłuszającemi „śliczne" słuchowisko). Obecni na kopalni członkowie rady zarządzającej puszczają wiadomość mimo uszu, siedm ofiar — nic to ich nie obchodzi, i zatrzymanie wydobycia i dziesiątki tysięcy złotych wydane na ratownictwo, na odbudowę pola, na nowe rozcięcie robót, na możliwą długomiesięczną walkę z możliwym ogniem, na zmianę programu robót — to wszystko rady zarządzającej nie ziębi, ani grzeje, siedli w samochód i pojechali sobie — nawet klakson samochodowy był źle udany.

Przyczyna katastrofy oczywiście wiadoma, brukowe gazety wciąż o tem piszą: brak dozoru, brak drzewa do budynku, robotnicy przemęczeni „reorganizacją?" „koncentracją"? nadzwyczajnym wymaganym od nich wysiłkiem przy powiększonej wydajności.

Taki pan autor sobie wyobraża, że kiedy wydajność robotnika na kopalni powiększyła się o 30—50%, to z niego siódmy krwawy pot wycieka z wysiłku, zupełnie jak z tego niewolnika egipskiego, który zamiast jednego, dwa kamienie na sznurku po ziemi ciągnie. A czy Polskie Radjo, wypuszczając w świat bezmyślne i niesmacznie-demagogiczne elukubracje autora chciało w ten sposób podkopać dołek pod władzami i sferami rządzącemi, Bo gdzie tu Urząd Górniczy, gdzie Inspektor Pracy? może ich burżuje uśpili, a oni pozwalają robić przemysłowcom i różnym inżynierom i sztygarom, co im się podoba, nawet choćby bez sensu i logiki, pracować tak na „o la Boga", a nuż się uda i ludzi nie podusi? A gdzie Prokurator, a gdzie Starosta, a gdzie Władze Wojewódzkie? a gdzie Departament Górniczy? czy to dalszy ciąg tej nagonki, że ciskacze, zapinacze i furmani razem z sekretarzem związku mają kontrolować Urząd Górniczy, czy dobrze spełnia swoje obowiązki, a czy może panu autorowi zachciało się na kopalni sowietu, który bolszewicy na cztery wiatry rozgonili?

Ale dość tych „Czarnych Skrzydeł" — można się rozchorować, wspominając to wszystko. Mam wrażenie, że władze nasze obrońców nie potrzebują i sprawę odpowiednio „oświetlą". Ale w imieniu radjoamatorów polskich, wśród których niżej podpisany był pierwszym, ale w imieniu polskiego świata górniczo-technicznego, choć do tego oficjalnie nie upoważniony, powiedzieć muszę: nie wolno walk klasowych przenosić do studja polskiego Radja, niewolno szkalować polskich techników i inżynierów górniczych wraz z ich bezpośredniemi władzami. Nie wolno!

Inżynier górniczy W. J.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 Wtorek

Dziś Grzegorza
Jutro Krystyny
Wschód słońca 6 m. 7.
Zachód „ 17 m. 42.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Dla ciebie śpiewam".
EDEN: „Wesoła wdówka".
PALACE: „Katiusza".
DĄBROWA
BAJKA: „S. P. I. nie odpowiada" i „Car Szaleniec".
ARS: „Uwodzicielka".

——xx——

× **OSOBISTE.** Naczelnik urzędu telefoniczno - telegraficznego w Sosnowcu p. inż. Stefan Brodowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Na czas jego nieobecności kierownictwo urzędu objął p. J. Waydowicz, kierownik oddziału sieci miejskiej i rejonowej, przybyły niedawno z Nowego Sącza do Sosnowca.

× **LUSTRACJA STAROSTW.** W tych dniach przybędzie do Zagłębia inspektor starostw województwa Kieleckiego p. Miller, celem przeprowadzenia lustracji starostw w Sosnowcu i Będzinie.

× **CZY UBEZPIECZENI MOGĄ ZMIENIAĆ LEKARZY DOMOWYCH?** Niektóre ubezpieczalnie wprowadziły w swych regulaminach zasadę, że chory ma prawo zwrócić się do naczelnego lekarza o zmianę lekarza domowego w tych wypadkach, gdy ma uzasadnione powody do niezadowolenia z przeprowadzonej kuracji. W ten sposób mają być złagodzone skutki skasowania wolnego wyboru lekarzy w ubezpieczalniach. Zasada ta wprowadzona została również na terenie Ubezpieczalni społecznej w Zagłębiu.

× **STARANIEM KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁ. MĘSKIEJ W POGONI** została w dniu 10 bm. w sali szkoły powszechnej nr. 7 urządzona uroczysta akademja ku czci powstania styczniowego. Akademję zagaił prezes E. Krotla, poczem obecni odśpiewali „Boże coś Polskę". Następnie jeden z członków wygłosił prześliczny referat o powstaniu styczniowem. Po referacie odbyła się część wokalno - muzyczna.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, wtorek, dnia 12 b.m. teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kino-teatru „Orzeł" świetną komedję W. Szkwarkina p.t. „CUDZE DZIECKO".

Środa, dnia 13 b.m. teatr miejski daje po cenach popularnych od 25 gr. świetną komedję w 3-ch aktach (6 obrazach) p.t. „JIM i JILL".

——xx——

Egzaminy maturalne

MUSZĄ SIĘ SKOŃCZYĆ 20 CZERWCA.

W Warszawie zakończył się trzy dni trwający zjazd kuratorów okręgów szkolnych. Zjazd obradował pod przewodnictwem ministra oświaty Jędrzejewicza. W toku obrad omawiano szczegółowo program przyszłego roku szkolnego 1935-36 ze szczególnem uwzględnieniem sytuacji budżetowej, w jakiej znalazło się szkolnictwo, a przedewszystkiem szkolnictwo powszechne.

Pozatem omawiano cały szereg kwestyj bieżących, a między niemi zagadnienie terminu egzaminów maturalnych, jak np. tym, w których odbywały się egzaminy w roku ub.

Poszczególni kuratorzy podkreślali, że w niektórych szkołach egzaminy maturalne ustne przeciągnęły się aż do drugiej połowy lipca, co ze względu na porę letnią jest stanowczo niewskazane. W rezultacie wysunięto pod adresem Ministerstwa oświaty dezyderat, by najpóźniejszym terminem ustnych egzaminów maturalnych w roku bież. był dzień 20 czerwca.

——xx——

„ELEKTRYCZNOŚĆ W DOMU". Wyszedł już z druku numer siódmy czasopisma dla wszystkich p.t. „Elektryczność w domu". Całość jak zwykle, bardzo dbale i estetycznie wydana. Na b. ciekawą treść zeszytu złożyły się: Piękna nowela Zdzisława Kleszczyńskiego p.t. „Zerwane przewody", która czytana będzie napewno przez wszystkich z prawdziwem przejęciem. Artykuł p.t. „Co nas kosztuje elektryczność w domu" objaśnia w przystępny sposób zasady obliczania kosztów zużycia energji. Artykuł opisujący różnorodne zastosowanie wentylatora elektrycznego zaciekawia i uczy, gdyż napewno mało kto zdaje sobie dokładnie sprawę, jak użyteczny jest ten przyrząd i jak służyć może rzeczywiście „przez wszystkie cztery pory roku".

Pozatem znajdujemy w zeszycie przepis na obiad, całkowicie przygotowany w piekarniku, który winien zainteresować Panie Domu. Największe jednak zainteresowanie wzbudzi napewno ogłoszenie 2 konkursu dla czytelników. Ilość i jakość nagród skłoni zapewne wielu odbiorców do pracy nad rozwiązaniem zadań konkursowych. Czasopismo można otrzymać w administracji naszego dziennika, oraz w sklepie elektrowni w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej 1.

Z UŚMIECHEM.

PODATKI

Choć dziesięć złotych to wypadek rzadki.
Choć nam dokucza bieda nieuprzejmie,
Jakieś tam nowe znów rosną podatki,
O czem mówiono właśnie kiedyś w Sejmie
Wszystko ożywa wraz z ciepłem i wiosną.
Więc i podatki bujnie w oczach rosną.

Zaiste, piękny urodzaj w tym roku
Na tym się polu w Polsce zapowiada.
Radbym z radością powitać go w oku.
Choć niespodzianie na barki nam spada.
Gdyby prócz tego nie stałe wypadki
Rąk wyciągania wytrwałe po datki

Ligi, nieligi, zrzeszenia i koła,
Organizacje, syndykaty, związki,
Każdy o jakąś forsę na gwałt woła.
Żebyś społeczne spełniał obowiązki.
Latem są zbiórki, dzień szkoły, dzień matki,
Niby rzecz inna, ale też podatki.

Ko—Stek.

Delegacja świetlic

W KRAKOWIE.

Dnia 10 b.m. wzięła udział w uroczystości 30-lecia pracy w oświacie pozaszkolnej w Krakowie ministerjalnego wizytatora oświaty pozaszkolnej p. prof. Jędrzeja Cierniaka liczna delegacja z pow. Będzińskiego. Z ramienia Wydziału powiatowego wzięli udział: powiatowy instruktor oświaty pozaszkolnej p. prof. B. Nytko, kierownik świetlic niweckich Wł. Balczyński, chór męski świetlicy niweckiej „Hejnał" (34 osoby w strojach górniczych), który odśpiewał w teatrze J. Słowackiego w Krakowie wieniec pieśni górniczych i hymn górniczy układu K. Guzikowskiego pod batutą p. Stefana Pęczka, powiatowego instruktora chórów i muzyki. Życzenia i upominki w imieniu świetlic: Niwki, chóru męskiego „Hejnał", Upadowej i Dańdówki złożyli pp.: Cyganek J., Kubiński J., St. Koźmiński i Toporek. Oprócz tego były reprezentowane przez swych delegatów świetlice: gm. Bobrowniki, Olkusko-Siewierskiej i Wojkowic Kościelnych.

Była to jedna z najliczniejszych delegacyj, która na powyższej uroczystości godnie zareprezentowała nasz powiat. — Zwłaszcza chór świetl. męski Wydz. powiat. „Hejnał" z Niwki wywiązał się ze swego zadania wspaniale. Spotkały go za to huczne i rzęsiste oklaski ze strony publiczności i delegacyj z zachodniej Polski. W najbliższym czasie chór ten wystąpi z bogatym repertuarem w radjo.

——xx——

× **PODZIĘKOWANIE.** Wszystkich szanownym paniom, które okazały tyle chęci i pracy w wykonaniu prześlicznych kostjumów bibułkowych jak i w ofiarowaniu datków pieniężnych lub produktów do bufetu na „zabawę dziecięcą", paniom kierowniczkom ochronki przy ul. Racławickiej 22 E. Kapkowskiej, E. Wierzbickiej i S. Rakieciowej za robotę malowniczych kotyljonów i poprowadzenie zabawy z milusińskimi miejscowej prasie za przychylność i reklamę zabawy, składa serdeczne Bóg zapłać Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo parafji Nowo - Sieleckiej.

× **SEKCJA RACJONALNEGO ŻYWIENIA** przy Towarzystwie higjenicznym według jadłospisów, urządza kurs pokazowy gotowania obiadów, skalkulowanych w cenie 30 gr. od osoby. Kurs obejmuje 6 lekcji 3-godzinnych, odbywać się będzie w poniedziałki i czwartki w godzinach 16—19 popoł. w lokalu kuchni mlecznej przy ośrodku zdrowia (ul. Teatralna). Opłata za kurs wynosi zł. 5 od osoby. Uczestniczki kursu otrzymają przy każdym wykładzie 4 przepisy nowych mało znanych potraw. Zgłoszenia przyjmuje w Ośrodku zdrowia dr-wa Niepielska.

× **O PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.** Związek właścicieli domów i placów w Będzinie wystąpił do Ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie obliczania netto dochodu z domów podlegających ustawie o ochronie lokatorów zaznaczając, że Urząd skarbowy w Będzinie obliczał netto dochód z takich domów w 1932 r. na 50 proc. w 1933 r. na 60 proc. i w 1934 r. na 70 proc. wówczas gdy jest okólnik Ministerstwa skarbu z roku 1927 aby dochód netto z takich domów obliczyć na 40% brutto doch. Celem poparcia memorjału przedstawiła się naczelnikowi Urzędu skarbowego w Będzinie delegacja Związku właścicieli domów i placów w Będzinie. Wynik konferencji był zadawalający, albowiem p. naczelnik Urzędu przyrzekł honorować okólnik Ministerstwa skarbu o obliczaniu netto z domów podlegających ustawie o ochronie lokatorów na 40 proc. brutto dochodu.

CO ROBI POLSKA MACIERZ SZKOLNA?

ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ Z ZAGŁĘBIA

W ub. niedzielę w lokalu Stow. techników w Sosnowcu odbyło się **doroczne zebranie delegatów kół P. M. S. z Zagłębia Dąbrowskiego.** Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa zarządu okręgowego P. M. S. inż. Frycza, który po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania delegatów kół **złożył sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego.**

Ze sprawozdania tego wynika, że P. M. S. prowadzi w Zagłębiu pracę **wielostronną i bardzo pożyteczną.** choć cichą i nie polującą na efekt. Najważniejszą pozycję w działalności P. M. S. **stanowią stałe bibljoteki. których na terenie Zagłębia jest 20.** Najlepiej zaopatrzone są bibljoteki: **w Sosnowcu 4 bibljoteki — 13541 tomów, koło w Niwce 7507 tom.,** w Będzinie 4782 t., w Dąbrowie 3376 t. **Ogółem w 20 stałych bibljotekach P. M. S. jest 45.539 tomów.** Z bibljotek tych korzystało w roku ubiegłym 3044 czytelników. Najwięcej czytelników miało koło P. M. S. na Niwce, bo 881. **Wśród czytelników przeważa młodzież, bo jest jej blisko 2 tys.** Co się tyczy rozmiarów czytelnictwa, to jest ono **najsilniej rozwinięte na Niwce,** gdzie wciągu roku wypożyczono 30.236 tomów, a jeden tom obiegał 7 razy. Dobre rezultaty są także w Będzinie, gdzie **wypożyczono 17393 tomy.**

Prócz księgozbiorów P. M. S. w Zagłębiu utrzymuje czytelnie pism. Tu znów **pierwsze miejsce zajmuje Niwka,** gdzie zanotowano **25264 odwiedziny w czytelni.** a więc 85 odwiedzin dziennie. Dużą frekwencję ma też czytelnia w Maczkach **(32 odwiedziny)** w Dańdówce **(31 odw.),** na Jęzorze **(21 odw.),** w Wojkowicach Komornych (20 odw.). **Ogólna frekwencja w czytelniach wynosi 60246 osób.**

Szczególną pieczołowitością otacza zarząd okręgowy bibljoteki ruchome. których na terenie powiatu jest 16.

W szeregu wsi i osad **P. M. S. organizuje wykłady popularne z przezroczami.**

Ponadto zarząd okręgowy ze składek, wpłacanych z poszczególnych kół. **utrzymywał szkołę powszechną na Kresach w Joachimówce.** Ponieważ **szkoła** ta została obecnie upaństwowiona, przeto wołyńskie władze P. M. S. zaleciły Zagłębiu **utrzymywanie szkoły w Optowej pow. Sarneńskiego.** W liście do zarządu okręgowego w Zagłębiu pisze P. M. S. z Wołynia o szkole w Optowej co następuje:

— W Optowej szkoła jest jednoklasowa. dzieci 34. a w tem 25 rzymsko-katolików. Szkoła ta istnieje od kilku lat i jest prowadzona bez przerwy przez p. Eleonorę Romanowską. która z całem oddaniem się i zamiłowaniem pracuje dla dzieci, dla dobra szkoły. **Ludność tej wsi jest bardzo biedna i faktem jest, że dzieci tamtejsze nieraz po kilka miesięcy nie widzą chleba, a są i takie, że bez koszulki biedactwa chodzą do szkoły,** w jednej sukmance, bo ziemia uboga **nie jest w stanie przekarmić je i przyodziać.**

Słowa te, **wzięte dosłownie z listu wołyńskiej P. M. S., wstrząsają do głębi.** Są więc dzieci, które po kilka miesięcy nie widzą chleba.

Na niedzielnem posiedzeniu delegatów kół po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu **załatwiono szereg spraw organizacyjnych,** jak zatwierdzenie budżetu i składkę kół na rzecz zarządu okręgowego.

Wkońcu zebrania dokonano wyboru zarządu. Obecnie w skład zarządu wchodzą pp.: **inż. Frycz, mec. Morgulec, mec. Marks, Janiczak, Cieśliński, Stratilato, Eysymont, Hyliński, Samborski, Rypp, dr-owa Witkowska** i jako zastępcy **Szulińska, Bargieł i Żmuda.** Komisja rewizyjna **inż. Mareczek, G. Kozłowski, K. Hermanowski i Czernik. Delegaci na zjazd inż. Frycz i Stratilato.**

Interesującą częścią niedzielnych obrad była sprawa nauczania analfabetów, którą to pracę **podjęła P. M. S. zgodnie z zaleceniem zarządu głównego w Warszawie.** Akcja ta w Zagłębiu prowadzona jest w mniejszych ośrodkach, gdzie łatwiej jest wyłowić analfabetów. Szczególnie energicznie i racjonalnie przeprowadza walkę z analfabetyzmem koło P.M.S. w Wojkowicach Komornych, którego działalność wywołała żywe zadowolenie zebranych.

Trzy konferencje w inspektoracie pracy

Zapowiedz obniżki płac w Grodzieckiem Tow.

Na dzisiaj wyznaczone zostały przez inspektora pracy trzy konferencje, a mianowicie w sprawie obniżenia płac robotniczych w kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, w sprawie nowych warunków płacy robotników walcowni w hucie Katarzyna w Sosnowcu oraz w sprawie wypłaty zaległych zarobków robotników rolnych w majątku Klucze.

Kopalnia Grodzieckiego Towarzystwa znajdująca się w trudnych warunkach finansowych ma zostać zaliczona do kategorji małych kopalń, które płacą mniejsze świadczenia. W związku z tem zarząd kopalni zapowiedział również obniżenie płac robotniczych do poziomu płac w małych kopalniach. Rekompensatą za obniżenie płac ma być zwiększenie liczby dni pracy w tygodniu do sześciu. Na dzisiejszej konferencji w której wezmą udział przedstawiciele zarządu kopalni i robotników sprawa ta ma być omówiona i ustalona zostanie wysokość ewentualnej obniżki płac.

Druga konferencja odbędzie się w sprawie zlikwidowania zatargu w hucie Katarzyna. Jak w swoim czasie donosiliśmy zarząd huty wymówił pracę 140 robotnikom z oddziału walcowni, a gdy minął termin wymówienia, zaproponowano pracę na nowych warunkach. Robotnicy nie zgodzili się na zaproponowaną obniżkę płac i zwrócili się o interwencję do inspektora pracy.

Na trzeciej wreszcie konferencji ma być załatwiona sprawa zaległych zarobków robotników rolnych majątku Klucze. Robotnicy ci nie otrzymując od dłuższego czasu zarobków zwrócili się z prośbą o interwencję do inspektora pracy. Majątek Klucze jest obecnie własnością spadkobierców i sprawa zarządu majątkiem nie jest jeszcze ostatecznie uregulowana.

Kości mamuta w Zagłębiu

Cenne dla nauki wykopalisko

Jak już nadmienialiśmy, we wsi Gołąsza Dolna, gminy Wojkowice Kościelne **natrafiono na cenne dla nauki wykopalisko,** gdyż w pokładzie gliny znaleziono kieł mamuta, a poza tem w dole, obecnie zatopionym wodą. znajdują się inne jeszcze duże kości, z czego można wnioskować, że **są to szczątki całego mamuta, a może jeszcze innych zwierząt zamierzchłej epoki.**

Ostatnio znaleziony kieł **jest przechowywany w starostwie powiatowem w Będzinie,** ma długości przeszło metr, obwód od 200 do 270 mm. **i waży około 10 kg.** Cienki koniec kła długości około 15 cm. został prawdopodobnie przy wyciąganiu kła z gliny odłamany. Naogół kieł jest jeszcze w dobrym stanie, choć w górnej części widać pewne uszkodzenie, **w postaci dość długiej szczeliny.** powstałej przypuszczalnie skutkiem działania wody, choć z uwagi na małą głębokość, wynoszącą około 2 mtr. na której znaleziono szczątki mamuta, kieł dobrze się zachował. **a podług relacji wieśniaka, który kieł wykopał i reszta kości jest w dobrym stanie.**

Obecnie chodzi o to, aby znajdujące się jeszcze w glinie kości **uchronić od zniszczenia lub kradzieży** i na podstawie odnalezionych szczątków zrekonstruować możliwie dokładny pierwowzór zwierzęcia, **które przed tysiącami lat spacerowało po naszem Zagłębiu.** Wprawdzie i obecnie w naszym ośrodku żyją gromadnie mamuty i chociaż są daleko mniejsze i bez kłów, **są jednak daleko niebezpieczniejsze, niż ich przedpotopowy prawzór.**

Znany awanturnik i nożowiec

trafił na silniejszych od siebie

Wczoraj około godziny 6.30 rano znaleziono przypadkowo leżącego na polu za ulicą Przeczną w Będzinie **młodego nieprzytomnego mężczyznę z ranami na głowie.**

Przechodnie, którzy znaleźli nieprzytomnego. zawiadomili o odkryciu tem policję, która przewiozła go do szpitala powiatowego.

Jak się okazało, pobitym do nieprzytomności został znany awanturnik i nożowiec, postrach Kamionka, dzielnicy w której mieszkał, 29-letni Stanisław Oracz (Krakowska 69).

Według wszelkiego prawdopodobieństwa **Oracz brał udział w jakiejś bójce** i został pobity przez swych przeciwników, którzy okazali się od niego silniejsi.

Rany, zadane Oraczowi nożem i jakiemś tępem narzędziem okazały się śmiertelne i pomimo zabiegów lekarskich, **zmarł on około południa, nie odzyskawszy przytomności.**

Śledztwo policyjne, prowadzone w sprawie wykrycia zabójców Oracza, **natrafia na wielkie trudności,** bowiem nieprzytomny Oracz nie mógł być przesłuchany przez policję i udzielić jakichkolwiek informacyi o zabójcach.

Nagły zgon

W POCZEKALNI UBEZPIECZALNI

Do ambulatorjum Ubezpieczalni społecznej w Dąbrowie przychodził dość często ostatnio 53-letni Kazimierz Maj, zamieszkały przy ulicy Konopnickiej 35, w sprawie uzyskania porady lekarskiej.

Przybywszy również wczoraj rano, Maj zatrzymał się w poczekalni, oczekując na swą kolejkę, aby dostać się do lekarza.

W pewnej chwili Maj osunął się na podłogę i, nim wyszedł do niego lekarz, zmarł.

Jak się okazało, przyczyną zgonu był udar serca.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

—xx—

× **ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Związku nauczycielstwa polskiego oddziału sosnowieckiego liczącego ponad 200 członków. Wybrano nowy zarząd z p. Olearczykiem, jako prezesem na czele. Na zebraniu omówiono sprawy budowy własnego domu w Sosnowcu.

× **LEKTORJUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** W ubiegłą środę zamiast odczytu prof. Kamińskiego miał miejsce odczyt prof. A. Majewskiego p.t. „Z zagadnień państwowych“. Zapowiedziany odczyt prof. W. Kamińskiegop. t. „Wychowanie gospodarcze“, w którym prelegent omówi szereg zagadnień związanych z wadami i brakami naszego życia gospodarczego, odbędzie się jutro w środę 13 b.m. w lokalu przy ul. Warszawskiej 22. Wstęp dla wszystkich wolny. Początek o godz. 7 wieczorem.

× **RADA TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO W SOSNOWCU** zwraca się z gorącym apelem do wszystkich swoich członków o wzięcie udziału w walnem rocznem zwyczajnem zebraniu członków Towarzystwa, które odbędzie się w dniu dzisiejszym 12 marca o godz. 7.30 w ratuszu w Sosnowcu, poświęcone sprawozdaniu z działalności Towarzystwa w r. 1934. Rada Towarzystwa apeluje również do mieszkańców Zagłębia o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w temże zebraniu z uwagi na to, że na zebraniu tem złożone zostanie sprawozdanie z akcji Komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ w Sosnowcu.

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ W KWIETNIU.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego), w kwietniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Głuszce-koguty, cietrzewie-koguty, dzikie indyki-samce, słonki, bartalony, dzikie kaczory, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, wilki, wydry, kuny domowe, (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie gołębiarze, krogulce, sroki, wrony, lisy, oraz orły.

× **SPRAWA RYTUALNEGO UBOJU DROBIU.** Czytelnicy, zwracają nam uwagę na średniowieczne stosunki, panujące na placach, a raczej podwórzach gdzie odbywa się rytualny ubój drobiu. Przedewszystkiem zdumienie wywołuje fakt, iż nikt dotychczas nie zwrócił uwagi na niebywałe torturowanie drobiu, który nie jest odrazu zarzynany, lecz tylko podrzynany, skutkiem czego ptactwo długo się męczy. Pozatem na tych miejscach kaźni panują okropne warunki sanitarne, gdyż plac pokryty jest kupą błota, kałużami krwi i tumanami pierza, co wszystko razem stanowi doskonałą hodowlę szkodliwych bakteryj. Stan ten ze względów zdrowotnych nie powinien być dłużej cierpiany i sądzić należy. że komisje sanitarne w poszczególnych miejscowościach zwrócą na to uwagę i polecą mordownie te doprowadzić do należytego stanu.

× **SPROSTOWANIE.** Inicjatorką urządzenia zabawy z podwieczorkiem dla uczniów I kl. B. gimnazjum im. Staszica była wychowawczyni klas p. Ribkowa, a nie Bibkowa,, jak mylnie wydrukowano w sobotnim numerze.

×**PRZEDSTAWIENIE NA SATURNIE** 17 bm. KS. Brynica, w sali klubu na Saturnie odegra piękny wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Obywatelka z Krowodrzy“ W czasie antraktów przygrywać będzie orkiestra smyczkowa.

× **ZWŁOKI NOWORODKA.** W ub. niedzielę grabarz cmentarza ewangelickiego w Sosnowcu znalazł porzucone na jednej ze ścieżek cmentarza zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki umieszczono w kostnicy.

ZAMEK NA CZORSZTYNIE

OPERA W DWU AKTACH
KAROLA KURPIŃSKIEGO
DO SŁÓW
JÓZEFA HR. KRASIŃSKIEGO



WE WTOREK 12. III. PRZEZ RADJO
O GODZ. 21.00

Obsada:
Łucja — Aniela Szlemińska
Wanda — Marja Mokrzycka
Bojomir — Maurycy Janowski
Nikita — Zygmunt Mossoczy
Dobrosław — Tadeusz Łuczaj

Reżyserja Leona Schillera
Orkiestra i chór Polskiego Radja
pod dyrekcją
Mieczysława Mierzejewskiego.

PROGRAM RADJOWY

HARMONIJKI USTNE — W RADJO.

Ciekawą audycję usłyszymy ze Lwowa we wtorek, 12 b.m. P. Izydor Dąb, którego występy w „Wesołej Fali" zdobyły sobie dużą popularność wykona szereg lekkich utworów na niezwykłych instrumentach, mianowicie na małych harmonijkach ustnych, sprowadzonych niedawno z zagranicy. P. Dąb urozmaici swój występ produkcjami w artystycznom gwizdaniu.

MAZURKI, KRAKOWIAKI, POLONEZY.

W dniu 12 b.m. (wtorek) radjostacja warszawska organizuje o godz. 20.00 audycję muzyczną o charakterze wybitnie narodowym. Będą to nasze piękne, posuwiste polonezy, radosne krakowiaki i zawrotne oberki w wyk. artystów o wysokim poziomie artystycznym: pianistki, Maryli Jonasówny, sopranistki — Heleny Korfówny i skrzypka St. Stępniaka.

WTOREK 12 MARCA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert popularny. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Koncert sekstetu kameralnego Niny Mańskiej. W programie kompozytorzy rosyjscy. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert zespołu Adama Hermana. 16.30 Pogawędka dla dzieci młodszych. 16.45 Fragmenty z dzieł Wagnera (płyty). 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 „Ludowe melodje fińskie" wykona na instrumencie narodowym „kantele" Aapo Simila. 18.15 „Zadania wychowawcze przedszkoli" wygł. Marja Łabędzka. 18.45 Arje w wyk. Matyldy Polińskiej-Lewickiej (płyty). 19.15 „Nabożeństwo śląskie" wygł. Marja Znatowicz-Szczepańska. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Harmonijki ustne i gwizd—wyk. Izydor Dąb. 19.50 Felieton aktualny. 20.00 Mazurki, polonezy, krakowiaki. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 „Zamek w Czorsztynie" opera w 2 akt. Karola Kurpińskiego. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 22.30 „Na przedwiośniu"— wyd. Jim Poker. 22.45 Nauki wielkopostne: „O wcieleniu Słowa" — ks. A. Jakubisiak.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ AKADEMJA PAPIESKA. W ub. niedzielę obchodzono uroczyście w Zawierciu 13 rocznicę zasiadania na tronie papieskim Ojca św. Piusa XI. Rano odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, wieczorem zaś w Domu ludowym akademja. Prezes Akcji katolickiej inż. H. Dutka zagaił akademję, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Następnie śpiewał chór „Lutmi" pod batutą p. Bromblika oraz uczenice gimn. p. H. Malczewskiej odśpiewały b. ładnie „Tyś jest Opoką". Piękny referat o życiu Papieża, Piusa XI wygłosił p. Żychowski. Po referacie śpiewała solo przy akompanjamencie p. Bromblika, p. W. Kabzińska, uczenice i uczniowie deklamowali oraz śpiewały chóry uczenic seminarjum żeńskiego i „Liry". Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga".

✕ KU CZCI Ś. P. LIMANOWSKIEGO urządzona została w ub. sobotę staraniem T. U. R. akademja w Domu ludowym TAZ. Na akademję przybyło około 1000 osób. Zagaił akademję p. L. Konopka, poczem o życiu i zasługach zmarłego mówił p. Miecz. Makieła. Skolei nastąpiły deklamacje i odegrano sztukę p. t. „W noc lipcową".

KRONIKA OLKUSKA.

✕ MIEJSKI TEATR Z SOSNOWCA, wystawia dzisiaj w sali kina „Orzeł" w Olkuszu komedję „Cudze dziecko".

✕ ZEBRANIE W SPRAWIE ZALEGŁYCH PŁAC. W Ogrodzieńcu odbyło się ogólne zebranie b. robotników nieczynnej obecnie cementowni „Wiek" w sprawie zaległych zarobków. Robotnicy powzięli uchwałę zwrócenia się w sprawie zapłaty z interwencją do p. starosty, a nadto o zabronienie wywozu z fabryki zapasu cementu, o ile do 15 bm. zaległości nie zostaną zapłacone.

✕ WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW obwodu powiatowego LOPP. w Olkuszu, odbędzie się w sali Rady miejskiej m. Olkusza o godz. 11 i pół w południe w II terminie w dn. 15 bm.

✕ OGÓLNE ZEBRANIE zarządu Resursy obywatelskiej w Olkuszu, odbędzie się we własnym lokalu w dn. 17 bm. o godz. 5 i pół popoł.

✕ BADACZE PISMA ŚW. We wsiach Podlesie, Wodąca i Starczynów sąsiadujących ze sobą (w gm. Bolesław) w ostatnich czasach rozszerza się sekta t. zw. badaczy pisma św. W ostatnią niedzielę przybył do Starczynowa przełożony tej sekty z Siemianowic, który wyjaśniał zebranym znaczenie sekty. Pomimo agitacji niewiele osób dało się już otumanić sekciarzom.

✕ W SPRAWIE OBNIŻENIA CENY GRUNTÓW. Na zasadzie nowego rozporządzenia oddłużeniowego z r. 1924, około 60 zainteresowanych włościan z gminy Minoga zwróciło się do Urzędu rozjemczego w Olkuszu o obniżenie ceny ceny kupna z nabytych przed kilku laty parcel majątku Rzepin do 50%. Grunta z tego majątku płacono po zł. 2.600 za mórg. Należy dodać, że majątek Rzepin położony jest w sąsiedztwie ziemi Miechowskiej i posiadający najlepsze grunta w olkuskiem.

—xx—

Z MIECHOWSKIEGO.

Płacili muzykantom
FAŁSZYWE PIENIĄDZE.

Mieszkańcy wsi Brończyce, gm. Niedźwiedź, Walenty i Stanisław bracia Dziurowie od pewnego czasu puszczali w obieg fałszywe pieniądze, płacąc nimi w okolicznych sklepikach. Ostatnio podczas zabawy w Brończycach zmuszali do przyjęcia falsyfikatów muzykantów, grożąc pobiciem.

Falsyfikaty te, jak się okazało, pochodziły z „mennicy" Osikowskiego i in. zaaresztowanych w dn. 20 lutego.

Braci Dziurów zaaresztowano w dn. 8 bm. i przekazano sądowi grodzkiemu w Słomnikach, który zastosował względem obydwóch bezwzględny areszt.

Groźny pożar
W MIECHOWSKIEM.

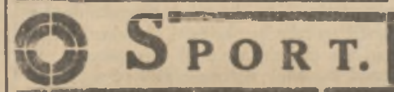
W nocy na 10 marca krwawa łuna zabłysła nad wsią **Kalina - Mała** w powiecie Miechowskim. Płomienie palących się domów **buchały wysoko**, a rozpaczliwe krzyki ludzi **łączyły się z śmiertelnym sykiem ginącego w ogniu bydła.**

Pożar zaczął się w szopie należącej do **Piotra Włodarczyka**. Szybko jednak przeniósł się na sąsiednie zabudowania, należące do **Strojka** oraz dalsze. **Ogółem spłonęło kilka domów**, zabudowania gospodarcze, narzędzia rolnicze, 3 krowy, 9 świń, drób i t. p.

Szkody wynoszą **ponad 30.000 złotych**. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

—xx—

✕ KIJAMI WYMIERZYLI „SPRAWIEDLIWOŚĆ". Pomiędzy mieszkańcami wsi Marcinkowice, gm. Tczyca, Kucyperą i Chytami trwały od pewnego czasu zatargi. Onegdaj Marjan Chyta, Jan Chyta i dobrany do towarzystwa Bolesław Kucypera napadli na swego przeciwnika, Jakóba Kucyperę i niebezpiecznie pobili go kijami. Według orzeczenia lekarza, rany zadane Kucyperze należą do ciężkiego uszkodzenia ciała, wobec czego sprawców przekazano do dyspozycji okr. sędziemu śledczemu w Miechowie.



Seminarzyści z Sosnowca w Wiśle.

Wczoraj popołudniu wyjechali do Wisły uczniowie obu kursów P.S.N.M., pod kierownictwem p. prof. L. Mazurka na narty. Zabawią tam prawdopodobnie 5 dni. Trzeba dodać, że warunki śnieżne w Wiśle są zupełnie zadawalające.

Fortuna (Brzozowice) — C.K.S. 4:3 (2:0).

W ub. niedzielę C.K.S. (Czeladź) rozegrał w Brzozowicach na Śląsku mecz piłkarski z Fortuną. Mecz zakończył się po[...] rażką C.K.S. w stosunku 4:3.

Radzionków — Ruch 4:4 (3:2).

„Ruch" sosnowiecki rozegrał w nie[...] dzielę towarzyski mecz piłkarski z Ra[...] dzionkowem, remisując 4:4.

Ping-pong w Olkuszu.

W ub. niedzielę odbyły się w Olkuszu zawody ping-pongowe pomiędzy dru[...] szkoły rzemieślniczej, a H.K.S. z wyni[...] kiem 4:1.

H. K. S. Olkusz — F. K. S. Klucze 7:1.

W dn. 10 b.m. odbyły się w Olkuszu zawody hokejowe pomiędzy drużyną F.K.S. „Klucze" (papiernia) a H.K.S. Olkusz z wynikiem 7:1. Bramki dla Ol[...] kusza strzelili: Tylkowski i Biały, za[...] honorową dla gości — J. Sztuka.

Słabe wyniki polskich narciarzy o puhar Kanduhara.

W Murren w Szwajcarji odbyły się wielkie zawody narciarskie o puhar Kandahana, w których brali udział także dwaj zawodnicy polscy **Br. Czech i St. Marusarz.** Wyniki dwóch asów narciarstwa polskiego były niezbyt wystarczające. Słabe miejsca Marusarza tłumaczone są kontuzją, jakiej uległ na treningu.

W biegu zjazdowym reprezentanci polscy zdobyli: Br. Czech miejsce 23, a St. Marusarz 24. Groźnymi konkurentami Szwajcarów w biegu zjazdowym byli Francuzi.

W slalomie triumfowali niezaprzeczenie Szwajcarzy, zaś polscy zawodnicy zajęli miejsca: Br. Czech 21, St. Marusarz 27. Wczoraj opuścili nasi narciarze Mürren, udając się do Jugosławji.

Robotniczy mecz pływacki Warszawa — Gdańsk.

W ub. niedzielę na pływalni Ubezpieczalni społecznej w Warszawie rozegrany został mecz pływacki między robotnikami Gdańska a Warszawy, w którym robotnicy gdańscy wykazali ogromną przewagę nad gospodarzami, wygrywając we wszystkich sześciu konkurencjach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. S. Kazanecki na Saturnie. NN. wy[...] losowanych premij pożyczki dolarowej podajemy po każdem ciągnieniu. Wykaz tych premij otrzyma Pan do przejrzenia w każdym banku. Premja stanowi dodatkową kwotę, którą otrzymuje właściciel wylosowanej dolarówki.

BOGATO ZAOPATRZONY.

— Dlaczego ty zawsze zamiast kołnierzyka masz na szyi szalik? Czy nie masz kołnierzyków?

— Skądże! Mam mnóstwo kołnierzyków, tylko akurat oba są w praniu!





UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W SOSNOWCU

Znak: 5. 35. 0. 83.

Obwód Będzin (w pow. będzińskim) zostaje podzielony na 10 rejonów:

I rejon **BĘDZIN** — lekarz domowy dr. BROEN ARTUR ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w Będzinie, ul. Kościuszki 22 — oficyna, na parterze, (tel. Nr. 1.25) w godzinach od 8 — 11 i 15 — 16 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ulicach: Kościuszki, Chemiczna do przejazdu kolejowego, Dojazdowa, Rzeczna, Narutowicza, Małobadzka do Elektrowni, Nadbrzeżna, Szkolna, Folwarczna, Głowackiego, Sielecka, Zagórska, Łąki Zagórskie, Modrzejowska od Nr. 67 do 95 i od Nr. 56 do 88, Piłsudskiego, Małachowskiego od Nr. 15 do 39 i od Nr. 32 do 58.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do Pogotowia w Będzinie, ul. Małachowskiego 6 (tel 78).

II rejon **BĘDZIN**—lekarz domowy DUNAJ JULJAN ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w Będzinie ul. Kołłątaja Nr. 33, front I-sze piętro (tel. Nr. 5-61) w godzinach od 9 — 12 i 15 — 16 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ulicach: 1-go Maja do Nr. 96, Górnicza, Wilcza, Kamienna, Boczna, Przeczna, Przeczna - Kamionka, Przemyka, Krakowska, Sienkiewicza, Kopernika, Okrzei do Nr. 40 i Nr. 19, Mostowa do Nr. 27 i Nr. 16, Mostowa - Boczna, Kołłątaja, Sobieskiego, Reya, Ogrodowa, Małachowskiego ,od Nr. 1 do 13 i od Nr. 2 do 30, Sączewska.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do Pogotowia w Będzinie, ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

III rejon BĘDZIN — lekarz domowy dr. RECHTSZAFT OZJASZ ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w Będzinie ul. Kołłątaja Nr. 33, II-piętro tel. Nr. 1-55, w godzinach od 9 — 11 i 15.30 do 17, dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ulicach: Gzichowska, Brzozowicka, Polna, Kilińskiego, Siemońska do ul. Wiejskiej, Grodziecka do domu Tolla, Grobka, Podzamcze, Bóżniczna, Zamkowa, Browarna, Plac Prez. Mościckiego, Czeladzka, Zawodzie, Rybny Rynek, Rybna, Podwale, Zawale, Św. Jana, Zaułek, Modrzejowska ,od Nr. 1 do 65 i od Nr. 2 do 56, Jasna, Podjazie, Potockiego, Plac 3-Maja, Boczna, Plebańska, Podgórska, Góra Zamkowa, Górna.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do Pogotowia w Będzinie ,ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

IV rejon SATURN — lekarz domowy dr. FOMENKO PIOTR ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie na kol. Saturn w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni (tel. Czeladź Nr. 35) w godzinach od 10 — 12 i 14 — 15, dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ulicach: Borowa, Strzelecka, Milowicka, od Nr. 61, Niecała, Nowa, Nowopogonska, Polna, Reymonta od Nr. 37, Zacisze, Slepa, Lotnicza, Szopena, Łączna, Wjazdowa, Moniuszki, Topolowa, Sadowa, Zielona, Miła, Górnicza, kolonja Saturn, Kopalniana.

W wypadkacmh nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu własnem w Czeladzi (przy szpitalu ,tel. wewnętrzny T-wa Saturn Nr. 35 i tel. szpitala Nr. 7. Czeladź), a w razie nieobecności lekarza należy zgłosić się do lekarza sąsiedniego V rejonu Czeladź, dr. WIŚNIEWSKIEGO MARJANA lub do Pogotowia w Będzinie, ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

V rejon CZELADŹ — lekarz domowy dr. WIŚNIEWSKI MARJAN ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 9 — 11 i 14 — 15, dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ulicach: Będzińska, Boczna, Bytomska, Ciasna, Cmentarna, Elektryczna, Grodziecka, Kacza, Kilińskiego, Kościelna, Krótka, Modrzejowska, Mysłowicka, Niwa, Narutowicza, Parkowa, Ks. Plenkowskiego, Pierackiego, Plac 11-listopada, Podwalna, Poprzeczna, Przełajska, Reymonta od Nr. 1 do 37, Rynkowa, Sobieskiego, Nowa Kolonja, Staszica, Szpitalna, Walna, Wąska, Wesoła, Żabia, Żwirki i Wigury, Kamienna, Ogrodowa, Słoneczna, Cicha, Żytnia, Milowicka od Nr. 1 — 61, Kolonja Madera.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu własnem w Czeladzi. W razie nieobecności lekarza należy zgłosić się do lekarza sąsiedniego rejonu Saturn dr. FOMENKI PIOTRA lub do Pogotowia w Będzinie, ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

VI rejon GRODZIEC — lekarz domowy dr. KARSZ STANISŁAW ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni, w godzinach od 10 — 13 i 14 — 15, dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul. Reymonta, Limanowskiego, Okrzei, Żeromskiego, Pierackiego, Narutowicza, Łagiska i Huta, Mickiewicza, Legjonów od apteki w kierunku Grodkowa, Kołłątaja, Szopena, Staszica, Kopernika, Gródków za Parciną, Psary - Cieluchowce.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu własnem w Grodźcu. W razie nieobecności lekarza należy zgłosić się do lekarza VII rejonu Grodziec dr. DEKAŃSKIEGO ALFREDA lub do Pogotowia w Będzinie ul. Małachowskiego 6 (tel 78).

VII rejon **GRODZIEC** — lekarz domowy dr. DEKAŃSKI ALFRED ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie przy mieszkaniu w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 8 — 10 i 16 — 17, dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul. Konopnickiej, Piłsudskiego, Kościuszki, 1 Maja, 3-Maja, Słowackiego, Legjonów do apteki.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu własnem w Grodźcu. W razie nieobecnosci lekarza należy zgłosić się do lekarza VI rejonu Grodziec dr. KARSZA STANISŁAWA lub do Pogotowia w Będzinie ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

VIII rejon ŁAGISZA — lekarz domowy dr. SEGAL HENRYK — ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie prywatnym w Łagiszy w Godzinach od 8 — 10 i 15 — 16 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Łagisza: Glinice, Stara wieś, Glinice za koleją, Podłosie, Bory, Niepiekło; Sarnów: Sarnów Górki; Psary: 1-sza Kolonja za wodą, Stachowe; Preczów, Gołąsza, Ratanice; Malinowice: Bory, Chrobakowa, Gołąsza, Kuźnica Wereżyńska, Gródków i Klinkiernia w Gródkowie.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych należy zgłaszać się do mieszkania prywatnego w Łagiszy, a w razie nieobecności lekarza do Pogotowia w Będzinie ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

IX rejon WOJKOWICE KOMORNE — lekarz domowy dr. KOWALEWSKI KAZIMIERZ ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 8.30 — 11 i 13.30 do 15, dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Wojkowice Komorne: kol. Brzeziny, Kol. Boleradz; Strzyżowice, Rogoźnik, Góra Siewierska; Psary: Szkolne, Szosowe, Brzękowice, Twardowice.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu własnem w Wojkowicach Komornych. W razie nieobecności lekarza, należy zgłosić się do lekarza sąsiedniego X rejonu Bobrowniki dr. SZUTKOWSKIEGO LUDWIKA lub do Pogotowia w Będzinie, ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

X rejon BOBROWNIKI — lekarz domowy dr. SZUTKOWSKI LUDWIK — ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 8 — 9.30 i 17 — 18 dla ubezpieczonych w: Bobrowniki: Kolonja Pustkowie, kol. Namiarki, kol. Kamyce; Żychcice; Stara Kolonja, kol. Piaski, kol. Kościelna, kol. Maszyńska; Dobieszowice — kol. Wesoła. Wymysłów, Ossy, Tąpkowice, Niezdara, Ożarowice, Pyrzowice, Celiny; Sączów: Kolonja Kościelna, pod Ossami, Podsiemonia, Podtąpkowice, Podmyszkowice. Siemonia: Kolonja Kościelna, kolonja pod Sączowem, kol. Podmłynie; Leśniczówka, Przełajka.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu własnem w Bobrownikach. W razie nieobecności lekarza ,należy zgłosić się do lekarza sąsiedniego IX rejonu Wojkowice Komorne dr. KOWALEWSKIEGO KAZIMIERZA lub do Pogotowia w Będzinie, ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

Lekarze specjaliści:

POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE — Dr. FERBERG JAKÓB ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Będzinie ul. Małachowskiego Nr. 6 od godz. 8 — 10. Wezwania położnicze zamawiać należy przez Pogotowie w Będzinie, ul. Małachowskiego 6 (tel. 78).

CHOROBY OCZU — Dr. UHL ADOLF — ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 6 w godzinach od 17.30 — 19.30.

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE — Dr. TROPAUER KALMAN — ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Będzinie, ul. Małachowskiego 6, od godz. 12.30 — 15.15.

CHOROBY DZIECI DO LAT 6-CIU (WŁĄCZNIE) — Dr. WALEWSKI LEOPOLD — ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 6 w godzinach od 15.30 — 17.

Obwód Dąbrowa (w pow. będzińskim) zostaje podzielony na 12 rejonów:

I rejon **KOSZELEW** — lekarz domowy Dr. ŻURKOWSKI JÓZEF, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie (przy mieszkaniu) w domu Tow. Francusko-Włoskiego przy ul. Granicznej 7 w Koszelewie (tel. Będzin 5-18) w godzinach od 8—12 i 16—17 dla ubezpieczonych zamieszkłałych przy ul.: Ksawera, Okrzei na Ksawerze, Staszic, Koszelew, Mydlice.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych należy zgłaszać się do mieszkania prywatnego a w razie nieobecności lekarza do pogotowia w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 (tel. 40).

II rejon **DĄBROWA** — lekarz domowy Dr. KOWALSKA NATALJA, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni, ul. Sobieskiego Nr. 1 w godzinach od 9—11 i 13—15 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul.: Łukasińskiego, Żeromskiego, Okrzei, Dąbrowskiego, Sienkiewicza, Sobieskiego.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 (tel. 40).

III rejon **DĄRROWA** — lekarz domowy Dr. KOŁAKOWSKI EDWARD, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni, ul. Sobieskiego Nr. 1 w godzinach od 8—11 dla ubezpieczonych, zamieszkałych przy ul.: Szopena od Okrzei, Starobędzińska, Polna, Szpitalna, Wiejska, Legjonów do Szkolnej, Hieronimska, Jaworowa, Górnicza.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecnośsi lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 (tel. 40).

IV rejon **DĄBROWA** — lekarz domowy Dr. MACHOŃ TYTUS (czasowo) ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni ul. Sobieskiego Nr. 1 w godzinach od 9—12 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul.: Szkolna, Legjonów, 3-go Maja, Kościuszki, Krótka, Augustynika, Piłsudskiego, Konopnickiej.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych, w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 (tel. 40).

V rejon **DĄBROWA** — lekarz domowy Dr. SZANIAWSKI STANISŁAW ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni ul. Sobieskiego Nr. 1 w godzinach od 8—10 i 13 do 15 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul.: Zielona, Kopernika, Niepiekło, Korzeniec, Robotnicza, Dębowa, Limanowskiego, Wałowa, Kolejowa, Łabędzka, Szwedzka, Kol. Poniatowskiego, Kol. Trzydziesty.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych, w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 (tel. 40).

VI rejon **DĄBROWA — REDEN** — lekarz domowy Dr. GUZOWSKI STEFAN ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w daw. pomieszczeniu Ubezp. ul. Sobieskiego Nr. 1 w godzinach od 8—10 i 13—15 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul.: Kr. Jadwigi, Wesoła, Kołłątaja, 1-go Maja, Traugutta, Narutowicza, Krasińskiego, Orzeszkowej, Reymonta, Kol. Legjonowo, Hempla, Batorego, Cmentarna, Staszica.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecnośsi lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 (tel. 40).

VII rejon **ZAGÓRZE** —lekarz domowy Dr. KOTARSKI ZYGMUNT ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych i przypadków położniczych w swym gabinecie (w domu Towarzystwa Sosnowieckiego) przy ul. Miraszewskich w Zagórzu (tel. 1-54 Dąbrowa) w godzinach od 10—12 i 14.30 —15.30 dla ubezpieczonych zamieszkałych w Kolonjach: Zagórze, Mortimer, Józefów, Metz, Chechłówka, Nowa Kolonja, oraz przy ul. Legjonów do Poprzecznej, Wolska, Starościńska, Zagórska, Barbary, Kondratowicza.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu prywatnem w Zagórzu, ul. Miraszewskich 61 (tel. 2-45 Dąbrowa). W razie nieobecności lekarza zgłaszać się do pogotowia w Dąbrowie, ul. Sobieskiego 1 (tel. 40).

VIII rejon **GOŁONÓG** — lekarz domowy Dr. JURKIEWICZ WŁADYSŁAW, (czasowo) ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych i przypadków położniczych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godz. od 8.30—11.30 i 16—17 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Gołonóg, Laski, Łęknice, Krasowa, Podlesie, Działki, Tworzeń, Zając.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu prywatnem w Gołonogu, a w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Dąbrowie, ul. Sobieskiego 1 — (tel. 40).

IX rejon **ZĄBKOWICE** — lekarz domowy Dr. SZULC RUDOLF, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych i przypadków położniczych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 9—12.30 i 16—17 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Ząbkowice, Piekło, Marjanki, Pogorja, Bielowizna, Tuczna Baba, Antoniów, Starosiedle, Ujejsce, Wygiełzów, Piła Ujejska, Kolonja pod Wojkowicami.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu prywatnem w Ząbkowicach, a w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Dabrowie ul. Sobieskiego 1 (tel. 40).

X rejon **STRZEMIESZYCE** — lekarz domowy Dr. BIAŁOSTOCKI MARCELI, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych i przypadków położniczych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 8—11 i 16—17, dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Strzemieszyce Wielkie, Sulno, Jamki, Zakawie.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu własnem (domy kolejowe) w Strzemieszycach należy zgłaszać się do XII rejonu Strzemieszyce - Łosień, do lekarza D-ra KORZONKA JANA.

XI rejon **NIEMCE** — lekarz domowy Dr. BOGACKI MAREK, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych i przypadków położniczych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 8—11 i 16—17 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Niemce, Feliks, Maczki, Ostrowy, Grabocin, Szmejka i część Kazimierza.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu prywatnym w Niemcach, a w razie nieobecności lekarza, należy zgłaszć się do pogotowia w Sosnowcu, ul. Wawel 3 (tel. 12-34).

XII rejon **STRZEMIESZYCE — ŁOSIEŃ** — lekarz domowy Dr. KORZONEK JAN ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych i przypadków położniczych w swym gabinecie w Strzemieszycach, ul. Kościelna w godzinach od 9—10.30 i 16—17 dla ubezpieczonych zamieszkałych w Strzemieszycach Wielkich: ul. Narutowicza, Kościelna i Szosowa od ul. Narutowicza do miejsca zamieszkania p. D-ra Korzonka (Nr. 28); Łosień, Strzemieszyce Małe: Kol. Anna, Kol. Kawa, Kol. Kazdębie, Łęka, Lipówka, Krakówka.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu prywatnem w Strzemieszycach, ul. Kościelna a w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do lekarza X rejonu Strzemieszyce, D-ra BIAŁOSTOCKIEGO MARCELEGO.

UWAGA: Ubezpieczeni zamieszkali na terenie Błędowa i Okradzionowa leczą się ze względów miejscowych jak dotychczas u p. D-ra CZACHORSKIEGO STANISŁAWA w Sławkowie — lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Lekarze specjaliści:

POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE — Dr. BIENKIEWICZOWA ZOFJA, ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 od godziny 8—9.30. Wezwania położnicze zamawiać należy przez pogotowie w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 (tel. 40).

CHOROBY USZU, NOSA I GARDŁA— Dr. JUROFF MICHAŁ, ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 w poniedziałki, środy i piątki od 9—13.

CHIRURGJA — Dr. JURKOW ROMAN (czasowo) ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 od godziny 14—16.

CHOROBY OCZU — Dr. SOKOŁOWSKI TADEUSZ, ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Dąbrowie ul. Sobieskiego 1 we wtorki, czwartki i soboty od godziny 9—13.

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE — Dr. TROPPAUER KALMAN, ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 1 od godziny 9—11.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W SOSNOWCU

Znak: 5. 35. 0. 83.

Obwód Zawiercie (w pow. zawierciańskim) zostaje podzielony na 12 rejonów:

I rejon PORĘBA — lekarz domowy Dr. TRZNADEL STANISŁAW, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnym pomieszczeniu Ubezpieczalni w godz. od 9—11 i 16—17 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Poręba, Krawce, Dziechciarze, Krzemienda, Kierszula, Niwki, Żelisławice, Kossowska Niwa, Kądzielów.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych przyjmuje w mieszkaniu własnem w Porębie. W razie nieobecności lekarza należy zgłosić się do pogotowia w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

II rejon WYSOKA — ŁAZY — lekarz domowy Dr. JURKOWICZ DAWID, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych oraz przypadków położniczych w swym gabinecie (przy mieszkaniu) w Łazach, ulica Kościuszki Nr. 9, I piętro w godzinach od 11 — 12 i 16 — 17 oraz w gabinecie w Wysokiej (przy fabryce) od godz. 8 — 9.30 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Wysoka, Chruszczobród, Łazy, Rokitno Szlacheckie, Ciągowice, Kuźnica, Młynek, Turza, Grabowa.

W wypadkach nagłych poza godzinami przyjmuje w mieszkaniu prywatnem, a w razie nieobecności lekarza należy zgłosić się do pogotowia w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

III rejon SIEWIERZ — lekarz domowy Dr. GAWLIK STEFAN, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych oraz przypadków położniczych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni (Rynek) w godz. od 12—13 i 17—18 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Siewierz, Łysa Góra, Pinczyce, Mierzęcice, Cynków, Krosin, Markowice, Huta Szklana, Zabijak, Strąków, Zawada, Zendek, Trzebiesławice, Wojkowice Kościelne.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi przyjmuje w mieszkaniu prywatnem przy szpitalu, a w razie nieobecności lekarza należy zwrócić się do lekarza I rejonu Poręba, D-ra TRZNADLA STANISŁAWA lub do pogotowia w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

IV rejon MYSZKÓW — lekarz domowy Dr. LIPSKI EDWARD, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych oraz przypadków położniczych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 9—12 i 17—18 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Myszków (Zachodni), Stary Myszków, Mijaczów, Pohulanka, Ciszówka, Bendusz, Smodzówka, Leśniaki, Papiernia, ul. Cmentarna.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych w mieszkaniu własnem, a w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do lekarza V rejonu Myszków D-ra MAKIEŁŁY JÓZEFA.

V rejon MYSZKÓW — lekarz domowy Dr. MAKIEŁŁA JÓZEF, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych oraz przypadków położniczych w dawnym budynku Ubezpieczalni w godz. od 9—10.30 i 16—17 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Myszków (wschodni), Mijaczów, Pustkowie Mijaczowskie, Pustkowie Benduskie, Stara Huta, Postęp, Osiek.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi należy zgłosić się do mieszkania prywatnego w Myszkowie, ul. Kościuszki 34 (tel. 22), a w razie nieobecności lekarza, do lekarza IV rejonu Myszków D-ra LIPSKIEGO EDWARDA.

VI rejon PORAJ — lekarz domowy Dr. KACZMARCZYK JAN, ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych oraz przypadków położniczych w swym gabinecie (przy mieszkaniu) w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni w godz. od 9—10 i 16—16.30 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: Gmina Rudniki Wielkie, gmina Koziegłowy, gmina Poraj, Jastrząb, Kuźnica Wielka i Mała, Gienzyn, Masłoński Piec, Choroń, Zaborze, Koziegłówki, Mysłów, Miłość.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych należy zgłosić się do mieszkania prywatnego, a w razie nieobecności lekarza. do lekarza IV rejonu Myszków D-ra LIPSKIEGO EDWARDA w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni (tel. 23).

VII rejon ŻARKI — lekarz domowy Dr. PAJCHEL MIECZYSŁAW ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych oraz przypadków położniczych w swym gabinecie w dawnym pomieszczeniu Ubezpieczalni w godzinach od 10—11.30 i 17—18 dla ubezpieczonych zamieszkałych w: gmina Żarki, Połomyja, Nowa Wieś, Dzierżno, Jaworznik, Wysoka Lelewska, Blok Żarki, Przybyszów, Ostrów, Leśniów, gmina Niegowa, Mirów, Moczydła, Góra Włodowska.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych należy zgłosić się do mieszkania prywatnego w Żarkach. a w razie nieobecności lekarza, do lekarza V rejonu Myszków D-ra MAKIEŁŁY JÓZEFA, ul. Kościuszki 34 (tel. 22).

VIII rejon HULCZYŃSKI—ZAWIERCIE — lekarz domowy Dr. KRASUSKI BOLESŁAW ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w pomieszczeniu Ubezpieczalni, ul. Paderewskiego 6 w godzinach od 11—13 i 17—18 dla ubezpieczonych zamieszkałych we wsiach: Pomrożyce, Skarżyce, Blanowice, Bzów, Kromołów, Łośnice, Wierczki, Markowizna, Mermerowizna oraz przy ul.: Sienkiewicza do ul. Pierackiego włącznie od Argentyny, Amatorska, Kasprowicza, Polska, Warszawska, Sawickiego, Równa, Zaporowska, Mylna, Senatorska, Ziemna, Kijowska, Kraszewskiego, Wodna, Wonecka, Krakowska, Ludna, Sucha, Wesoła, Górna, Południowa, Radosna, Okólna, Słowackiego, Kr. Jadwigi, Kilińskiego, Pszczelna, Wronia, Składowa, Rysia, Mostowa, Pierackiego, Żelazna, Stalowa, Konopnickiej, Zielona, Prosta, Mickiewicza, Przechód, Pomorska, Zuzanka, Hulczyńskiego, Piłsudskiego do ul. Pierackiego włącznie od Argentyny, Przechodnia, Furmańska, Chmielna, Cmentarna, Smutna, Smolna, Czyża, Kupiecka, Piekarska, Grunwaldzka, Zielna, Bzowska, Chemiczna, Dębowa, Miła, Niecała, Spacerowa, Jagiellońska.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

IX rejon ZAWIERCIE — lekarz domowy Dr. BERKOWICZ LEON ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni, ul. Paderewskiego 6 w godzinach od 9—10 i 16.30—18 dla ubezpieczonych zamieszkałych we wsiach: Nierada, Kręciwil, Mrzygłódka, Borowe Pole, Rudniki, Mrzygłód, Skałka, Włodowice, Morsko, N. Zawiercie, Parkoszowice, Marciszów, oraz przy ul.: Górnośląska, Daleka, Gęsia, Miodowa, Pogorzelska, Hoża, Nowy Rynek, Ciasna, Ciemna, Rzemieślnicza, Kopalniana, Żabia, Porębska, Nr. 31, 33 i 33-a (dawnicj domy „C"), Apteczna, Bagno, Widok, Marszałkowska.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

X rejon ZAWIERCIE — lekarz domowy Dr. PELTYN BRONISŁAW ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni, ul. Paderewskiego 6 w godzinach od 10—11 i 16—17.30 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul.: Kościuszki, Szkolna, Włodowska, Słepa, Mrzygłodzka, Rolnicza, Wiejska, Wspólna, Robotnicza, Żórawia, Porębska (oprócz domów Nr. 31, 33 i 33-a — dawniej domy „C"), Kopernika, Maciejowskiego, Piesza, Batorego, Staszica, Paderewskiego (od Nr. 1 do 20 włącznie), Narutowicza, Sądowa, 3 Maja, Towarowa, Rynkowa (St. Rynek), blok domów dawniej „B" przy ul. 11 Listopada.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

XI rejon ZAWIERCIE — lekarz domowy Dr. MICHNOWSKI LEON ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni, ul. Paderewskiego 6 w godzinach od 10—11 i 16—17 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul.: Szymańskiego, Fabryczna, Piłsudskiego Nr. 1 do ul. Pierackiego wyłącznie Sienkiewicza od Nr. 1 do ul. Pierackiego wyłącznie, Paderewskiego od Nr. 20 do toru kolejowego fabryki Hulczyńskiego.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

XII rejon ZAWIERCIE — lekarz domowy Dr. ZIEMBIŃSKI EUGENJUSZ ordynuje i przyjmuje zgłoszenia do obłożnie chorych w swym gabinecie w dawnem pomieszczeniu Ubezpieczalni, ul. Paderewskiego 6 w godz. od 9—12 i 17—18 dla ubezpieczonych zamieszkałych przy ul.: Blanowska, Ogrodowa, Ptasia, Warszka, Szeroka, Gołębia, Zgoda, Topolowa, Piwna, Pastewna, Jasna, Piaskowa, Stefanja, Topiel, Czysta, Próżna, Zaparkowa, Tylna, Smużna, Staroszkolna, Wołodyjowskiego, Bohuna, Zagłoby, Orla, Grzybowa, Skrzetuskiego, 11 Listopada (bez domów dawn. „B"), Kmicica, Zaułek, Morska, Krótka, Klonowa, Grabowa, Brzozowa, Wierzbowa, Korfantego, Kruczа, Dojazd, Wolowa, Przemysłowa, Rzeczna.

W wypadkach nagłych poza godzinami ordynacyjnemi i w przypadkach położniczych lub w razie nieobecności lekarza należy zgłaszać się do pogotowia w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

Lekarze specjaliści:

POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE — Dr. MICHNOWSKI LEON ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 od godz. 8—10. Wezwania położnicze zamawiać należy przez pogotowie w Zawierciu, Paderewskiego 6 (tel. 11).

POŁOŻNICTWO — Dr. DRABAREK WŁADYSŁAW — zamawiać należy przez pogotowie w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 (tel. 11).

CHIRURGJA — Dr. BARTKIEWICZ BRONISŁAW ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni w Zawierciu, ul. Paderewskiego Nr. 6 w godzin. od 11—12.

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE — Dr. PERŁOWSKI KAZIMIERZ ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 w godzinach od 14—16.

CHOROBY OCZU — Dr. SOKOŁOWSKI TADEUSZ ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8—12.

CHOROBY USZU, NOSA I GARDŁA — Dr. JUROFF MICHAŁ ordynuje w pomieszczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 we wtorki i soboty od godziny 8—12.

Sosnowiec, dnia 2 marca 1935 r.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI